Nr. 72. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 28 marca 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Otwarcie Izb ustawodawczych.

Kraków, 26 grudnia.

Jutro popołudniu otwarty zostanie trzeci z rzędu parlament Odrodzonej Polski w obu swych Izbach. Dzień ważny w stającej się historji państwa i oby szczęśliwszy niż dwa takie dni poprzednie.

Pierwszy Sejm t. zw. „konstytucyjny" zatruła od pierwszej chwili ciasna równie jak ślepa nienawiść partyjna do Józefa Piłsudskiego. Silne stronnictwa nie chciały uznać jego zasług, ani zaufać jego rozumowi. Nawet patrjotyzm jego podawały w wątpliwość. Wszystko to jednak było tylko **orężem w walce o władzę,** do której stronictwa te rościły sobie pretensje, przedstawiały różne do niej tytuły prawne, moralne i umysłowe. Nie umiały tylko jednej rzeczy — rozumnie zorganizować ujętej władzy i utrzymać ją w swem ręku. — Posługiwały się do tego wszystkiego środkami najbardziej nieodpowiedniemi. Zniesławianiem i krzywdzeniem ludzi najbardziej zasłużonych, co gorsza psuciem instytucji państwowych, przedewszystkiem zaś samego Sejmu. Nie mając odwagi wystąpić jawnie przeciw naczelnikostwu Piłsudskiegomu, stronnictwa te **proklamowały najopaczniejszą zasadę — „suwerenności" samego Sejmu.** Na zgromadzeniu niezgranem, politycznie całkowicie niewyrobionem, nawet pod względem reprezentowanej w niem inteligencji przerażająco ubogiem ten niebwyały w parlamentaryzmie atrybut — suwerenności zaciążył jak głaz ogromny, który to zgromadzenie wlokło niedołężnie do końca swych dni. Przytłoczone tym głazem dało też państwu **Konstytucję doktrynerską, nieprzemyślaną** i do potrzeb narodu i jego właściwości zarówno trwałych jak przejściowych nieprzystosowaną.

Drugi już t. zw. „porządkowy" Sejm zaczął się pod auspicjami już zgoła katastrofalnemi. Znowu ten sam demon walki o władzę, prowadzonej wszystkiemi środkami z wyjątkiem rozumu i wytrawności politycznej, opętał stronnictwa prawicowe tego nowego Sejmu zaraz od pierwszego jego posiedzenia i rychło doprowadził do zjawisk i faktów najbardziej tragicznych i złowieszczych. Olśnione względnem zwycięstwem wyborczem stronnictwa prawicowe utraciły wszelkie poczucie miary i odpowiedzialności. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, który wypadł nie po ich myśli, wyprowadził je z równowagi do reszty. Bez wahania i chwili zastanowienia się nad tem, co czynią, dlaczego, w jakich warunkach i z jakiemi konsekwencjami, stronnictwa te weszły na drogę **wręcz rewolucyjną.** Zaapelowały do ulicy, podniecily swą propagandą nieokiełznaną w formie i brudną w treści niedojrzałe i niezrównoważone umysły, zaprzeczyły wbrew oczywistym postanowieniom Konstytucji legalości wyboru niemiłego sobie prezydenta, wreszcie doprowadziły do tego, że przy okazji zaprzysięgania nowego prezydenta rozegrały się na ulicach Warszawy krwawe sceny, niedorzecznością swoich motywów i brutalnością przebiegu kompromitujące kulturalność stolicy, co gorsza wytworzyły atmosferę tak zatrutą, że pod jej wpływem znalazł się inteligent polski, człowiek starszy i fizycznie dojrzały, który w kilka dni potem ohydnie skrytobójczym sposobem zamordował nowo obranego prezydenta. Ale nawet po tym strasznym czynie, który zagrażał młodemu ustrojowi państwa całkowitem rozpadnięciem się, rewolucją i wojną domową, nie przyszło opamiętanie. Obłąkana już wręcz propaganda w najohydniejszej formie czczenia pamięci straconego z wyroku sądu mordercy trwała jeszcze całe długie miesiące...

Postępujące bankructwo marki polskiej, wzrastający chaos walutowy i gospodarczy położył wreszcie koniec walce o władzę. Sejm w poczuciu swej bezsilności **poddał się dyktaturze Władysława Grabskiego,** który objął władzę jako oczekiwany zbawca waluty i twórca przyszłego dobrobytu Polski. Niebawem jedank budowla Grabskiego, pośpiesznie i lekkomyślnie wznoszona, załamała się. Złoty zaczął padać z katastrofalną szybkością. Widmo ponownej inflacji, tym razem już całkiem beznadziejnej, rysowało się coraz wyraźniej na horyzoncie. Przerażony swem dziełem Grabski porzucił pewnego dnia stanowisko i władzę, a stronnictwa sejmowe zamiast ratować państwo przed katastrofą gospodarczą a za nią polityczną, zaczęły znowu walczyć o władzę.

W tym momencie na widownię **wystąpił Marszałek Piłsudski,** dokonując zamachu majowego. Przerażony tym zamachem Sejm, wysmagany przez Marszałka publicznie wypowiedzianemi słowami niezmiernie ostremi, co rychlej aprobował zamach, powierzając godność Prezydenta Rzeczypospolitej najpierw Marszałkowi Piłsudskiemu, a gdy ten nie przyjął, wskazanemu przez niego profesorowi Mościckiemu. Mimo tej bardzo niehonorowej kapitulacji stronnictwa sejmowe ochłonąwszy z pierwszego przestrachu, wróciły do swych obyczajów i narowów, podjęły na nowo walkę z rządem Marszałka Piłsudskiego, walkę prowadzoną bez wszelkiej większej i rozumniejszej idei małemi podjazdowemi środkami. Walka ta od pierwszej chwili beznadziejna doprowadziła Sejm do ostatecznego poniżenia, narażając samą zasadę naczelną demokracji parlamentarnej w Polsce na bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Tylko dzięki patrjotyzmowi i rozumowi stanu Marszałka Piłsudskiego, w którego ręku znalazła się cała faktyczna władza, zasada demokracji parlamentarnej nie została w Polsce pogrzebana, lecz przeciwnie utrzymana i podkreślona niejako przez rozpisanie nowych wyborów na tych samych co poprzednie zasadach najszerszej demokracji.

W ten sposób doszły do skutku nowy Sejm i nowy Senat, które jutro rozpoczną swój okres legislatywny. Auspicja są tym razem lepsze niży były dla obu poprzednich sejmów. Na czele państwa stoi bowiem mąż znakomity, patrjota najgorętszy, polityk o zdumiewającej nieraz intuicji. Marszałek Piłsudski jakolwiek dzierży w swem ręku całą faktyczną władzę, to jednak ma silną wolę oddać ją w zakresie ustawodawczym Sejmowi i Senatowi. Nie chce rządzić za pomocą dekretów, **nie zamierza niszczyć podstaw parlamentaryzmu w Polsce.** Chce go tylko **uzdrowić** i przyuczyć do **pozytywnej pracy** w tej dziedzinie, do której jest przedewszystkiem powołany — w dziedzinie ustawodawstwa i rozumnej, lojalnej, poczuciem odpowiedzialności nacechowanej kontroli nad działalnością rządu.

Wybory dały Sejm nowy pod wieloma względami do obu poprzednich niepodobny. **Większości zwartej** i zdolnej do działania na podstawie jakiegoś jednolitego programu także wprawdzie **niema i w tym Sejmie,** to jednak jest w nim **silny zastęp posłów, którzy kandydowali i zostali wybrani pod hasłem współpracy z rządem.** Istnienie w środku Sejmu tego wielkiego zastępu otwiera **szerokie możliwości** wprowadzenia państwa na tory życia praworządnego i pozytywnej pracy nad umocnieniem jego podstaw i rozszerzeniem warunków jego wszechstronego rozwoju.

Pozwala to żywić nadzieję, że nowy Sejm nie popadnie w błędy swych poprzedników, nie ugrzęźnie w bezpłodnej walce stronictw o władzę i nie narazi na ponowny szwank zasady demokracji i parlamentaryzmu w naszem państwie, lecz przeciwnie rozumnem swojem postępowaniem umocni ją i ugruntuje w świadomości ogółu obywateli, spełniając wobec nich swoje wielkie wychowawcze zadanie.

W tej nadziei witamy nowy Sejm i Senat z radością, życząc im jak największej zdolności do spokojnej, rozumnej i naprawdę twórczej pracy dla poprawienia teraźniejszości i ukrzepienia przyszłości Rzeczypospolitej.

—o§o—

Imienny skład posłów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. W ciągu dnia dzisiejszego ukaże się numer „Monitora Polskiego" z oficjalnym spisem nowowybranych posłów. Naszemu korespondentowi udało się spis ten uzyskać nieco wcześniej, tak, że **pismo nasze pierwsze podaje nazwiska nowowybranych posłów** do wiadomości publicznej. Brzmią one:

Anusz Antoni, lista nr. 1, Arciszewski Tomasz 2,

KAROL CZAPEK.

Jak powstaje sztuka w teatrze

(Przełożył T. Biliński).

(Dokończenie).

Próba generalna jest to w teorji taka próba, gdzie wszystko ma być jak „na premjerze", a więc z dekoracjami, światłem, kostjumami, szminką, z głosami za sceną, rekwizytami i komparsami; w praktyce natomiast jest to próba, w czasie której niema nic z tego wszystkiego, a z reguły jest tylko połowa dekoracyj na scenie, podczas gdy druga połowa dopiero się suszy, albo oprawia, albo wogóle jest w „drodze", jest to próba, w czasie której szyje się spodnie, a niema jeszcze surdutów, kiedy to okazuje się, że w całym teatrze nie można znaleźć odpowiedniej peruki i kiedy to ujawnia się, że właśnie brakukje głównych rekwizytów, kiedy to statyści nie mogą przyjść, ponieważ jednego powołano na świadka do sądu, inny jest w urzędzie, a inni znowu w szpitalu, albo gdzieś tam, kiedy to zamówiony flecista przyjść może dopiero o 3-ciej, ponieważ z zawodu jest woźnym sądowym. Krótko mówiąc, próba generalna jest ogólnym przeglądem tego wszystkiego, czego w ostatniej chwili brakuje.

Autor siedzi na widowni i czeka, co z tego wyniknie. Tymczasem najpierw długo nic się nie dzieje, scena jest pusta, aktorzy zbierają się, ziewają i znikają w garderobach. Poczem „nadjeżdżają" dekoracje, a z niemi cała falanga personalu technicznego zalewa scenę. Autor nie może usiedzieć na miejscu, tak go korci, aby im pomóc, bo chciałby jak najprędzej zobaczyć gotową scenę. Dryblasy w niebieskich kitlach ciągną gwałtownie jakąś ścianę pokoju. Wybornie! Teraz ciągną drugą, hurra! Trzeba jeszcze trzeciej ściany, ale trzecia jest jeszcze w pracowni malarskiej. „No, to postawcie narazie cobądź" — woła reżyser. Ostatecznie zamiast trzeciej ściany stawiają malowany „las". Nagle utyka naraz wszystko na jakiejś łacie, czy listwie. Zaczyna się od tego, że dwóch drabów w niebieskich bluzach poczyna coś wiercić w kulisach.

— Co tam robicie? — woła główny technik.

— Tu musi przyjść listwa — powiadają obydwa.

Technik podchodzi do nich, nachyla się i zaczyna badać.

— Cóż tam, do pioruna, znów się stało! — ryczy po kwadransie reżyser.

— Tu musi się dać listwę — odpowiada pan majster.

Reżyser klnie okrutnie i podchodzi do kulisy, oglądając ją na wszystkie strony.

— Dlaczego nie zaczynamy, panie reżyserze? — woła po kwadransie autor.

— Musi się tutaj dać listwę — odpowiada reżyser, zapatrzony w robotę.

Autor siada zgnębiony: — Widzisz — myśli sobie — jakaś listwa więcej znaczy od całej twojej sztuki, ale co to takiego właściwie jest ta „listwa"?

— Panie autorze, dlaczego właściwie nie zaczynamy? — odzywa się w ciemności jakiś kobiecy głosik.

— Muszą dać przedtem listwę — odpowiada autor głosem znawcy i usiłuje zobaczyć w mroku, kto to mówi. Narazie dochodzi go zapach żywicy i mydła toaletowego.

— To ja, Kasia — rozbłyskują się w uśmiechu czyjeś zęby. — Jak podoba się panu moja nowa suknia?

— Ach, tak, suknia — autor jest uradowany, że ktoś nareszcie wogóle pyta się o jego zdanie, wobec czego oświadcza z zapałem, że tak właśnie wyobrażał sobie tę suknię: całkiem skromną i prostolinijną.

— Ależ to model! — obraża się oburzona Kasia.

Nareszcie uporano się w jakiś cudowny sposób z tą tajemniczą „łatą" i reżyser wraca, wołając: — „Wszyscy na miejsca!".

— Panie reżyserze, ja nie ubiorę tej peruki.

— Panie reżyserze, czy mam mieć laskę?

— Panie reżyserze, przyszedł tylko jeden statysta.

— Panie reżyserze, ktoś rozbił akwarjum.

— Panie reżyserze, w tych łachach nie będę grał.

— Panie reżyserze, przepaliły się dwie „tysiąc-świecówki".

— Panie reżyserze, dziś tylko markuję.

— Proszę na górę, panie reżyserze.

— Proszę na dół, panie reżyserze.

— Zaczynamy! zaczynamy! — drze się reżyser. — Kurtyna na dół. Sufler! Panie inspicjencie!

Kurtyna spada, na widowni robi się ciemno, serce autora drży trwożnem oczekiwaniem, teraz... teraz wreszcie ujrzy swą sztukę.

Inspicjent dzwoni po raz pierwszy: Teraz nareszcie słowo stanie się ciałem. Dzwonek rozlega się po raz drugi, ale kurtyna nie idzie w górę. Natomiast słychać wściekły hałas, przytłumiony przez kurtynę.

Nareszcie trzeci dzwonek i kurtyna idzie gwałtownie w górę.

Na scenie zjawia się całkiem nieznany jegomość z wąsami i mówi: „Klaro, spotkało mnie coś nieoczekiwanego".

Jakaś dama podchodzi do niego: „Co się stało?"

— Czekać! — grzmi reżyser. — Zgaś pan dolną lampę. Dodaj pan trochę żółtej. A dlaczego słońce nie świeci przez okno?

— Przecież świeci! — odpowiada gdzieś z pod sceny jakiś głos.

— To ma być słońce?! Musi pan dać więcej światła. Ale już!

— No, to trzebaby dać dwie tysiąc-świecówki.

— Dawajże je pan już raz do djabła!

— Kiedy ich nie mamy — i jakiś gość w białym kitlu włazi po drabinie na scenę. — Przecież mówiłem panu reżyserowi, że się nam przepaliły.

Głos reżysera rwie się z wściekłości.

— No, to daj pan inne.

I pędzi na scenę, gdzie w międzyczasie wybuchł krawal, jakiego dotąd nie było, a od którego zaczyna się zawsze każda próba generalna.

Tymczasem autor siedzi jak na szpilkach.

— Panie Boże — myśli sobie — już nigdy nie napiszę więcej żadnej sztuki.

Och, oby tylko zechciał dotrzymać przyrzeczenia,

Baczyński Lew 22, Baczyński Wład. 13, Bagiński Kazimierz 3, Bałecka Gabrjela 24, Bałdyk Bonifacy 1, dr. Baran Stefan 18, Baranowski Wincenty 3, Baranowski Wład. 2, Barański Jerzy 1, Barczerwski Ernest 18, Bardziński Adam 3, Barlicki Norbert 2, Berezowski Zygmunt 24, dr. Bartel Kazimierz 1, Bettman Edward 2, dr. Bilak Stefan 18, Bittner Henryk 37, Bittner Wacław 24, Błażejewicz Tadeusz 25, dr. Błażkiewicz Jan 18, dr. Bobrowski Emil 2, Boczoń Ludwik 21, Bogusławski Aleksander 3, Bogusławski Eugenjusz 1, Bojka Jakób 1, Brodacki Jan 25, Brokowski Stefan 1, Brot Samuel 18, Brun Henryk 1, Bryl Jan 10, Bryła Stefan 1, Brzeziński Jan 7, Burda Rudolf 1, Byrka Wład. 1.

Celewicz Włodzimierz 18, Chaciński Józef 25, Chabaj Paweł 3, Chałupka Piotr (Kwapiński) 2, Cham Mikołaj 19, Chądzyński Adam 18, Chmielewski Czesław 21, Chodyński Edmund 2, Chrucki Sergjusz 18, Chudy Antoni 2, Chaliński Piotr 25, Chyb Franciszek 10, Cieplak Marjan 1, Ciałkosz Adam 2, Cisak Antoni 21, Czapiński Kazimierz 2, Czarnecki Maksymiljan 3, Czarnecki Mieczysław 3, Czechowicz Gabrjel 1, Czeszejko (Sochacki Jerzy) 13, Czetwertyński Seweryn 24, Czuczmaj Maksym 8, ks. Czuj Jan 30, Czyszewski 25.

Daszyński Ignacy 2, Dąbrowski Marjan 1, Dąbrowski Stefan 25, Dąbrowski Stefan 24, Dąbski Jan 10, Dębski Aleksander 24, Dębski Jan 25, Diamand Herman 2, Długosz Wacław 1, Dobiecki Artur 1, Dobroch Wład. 10, Dobrowolski Kazimierz 2, Dobrzański Stanisław 1, Dobrzański Stefan 24, Domagala Ludwik 10, Downarowicz Medard 2, Dratwa Dominik 1, Dubois Stanisław 2, Dura Jan 10, Dworzanin Ignacy 29, dr. Dyboski Tadeusz 1, Dziduch Jan 10, Dzieduszycki Konstanty 1, Dzierżawski Aleksander 24, Dzikowski Błażej 3.

Farbstein Szyja 18, Faustyniak Jan 7, Fijałkowski Mieczysław 24, Fijałkowski Wład. 10, Franz Eugenjusz 18.

Gardecki Zygmunt 2, Garlicki Apolinary 1, Gawron Jakób 13, Gawrylik Józef 39, ks. Gąsiorowski Franciszek 25, Gdyk Ludwik 25, Gogolewski Wacław 1, Gołuchowski Wojciech 1, Górski Czesław 1, Graebe Kurt 18, Graliński Zygmunt 3, Grecki Jan 19, Grunbaum Izaak 18, Greocznarowski Józef 2, Grzesik Karol 1, Gwiżdż Feliks 1, Haluszyński Michał 18, Heller Hersch 17, Hoffmann Wład. 7, Mołyński Jan 1, Janiak Jan 2, Jankowski Bernhardt 18, Jaroszyński Maurycy 1, Jarozelski Ksawery 1, Jasiński Ignacy 1, Jaworowski Rajmund 2, Jaworska Marja 1, Jeremicz Fabjan 18, Jędrzejewicz Janusz 1, Juchniewicz Konstanty 18.

Kasprzak Wincenty 3, Kaczanowski Kazimierz 2, Kapeliński Franciszek 3, Kara Jakób 18, Karkoszka Jan 1, Karnicka Aleksandra 3, Karpiński Stanisław 2, Karuso Paweł 18, Karwan Józef 10, Kazimierczak Józef 2, Kępiński Wincenty 2, Kleszczyński Edward 2, Kłym Stefan 22, dr. Kiernik Wład., Kieszkowski Kazimierz 1, Koc Adam 1, Kochanowski Jan 1, Koczora Piotr 3, Komarnicki Wacław 24, Korfanty Wojciech 38, Kornecki Jan 24, Korol Paweł 20, Kosmowska Irena 3, Kosydarski Wład 1, Kościałkowski Marjan 1, Kot Alojzy 1, Koczorski Feliks 2, Koter Andrzej 3, Koter Tomasz 3, Kowalski Stanisław 2, Kozicki Sergjusz 8, ks. Krayczyński Otto 18, Krempa Franciszek 14, Kronig Artur 2, Król Jan 3, Krzciuk Henryk 25, Krzywicki Konstanty 1, dr. Krzyżanowski Adam 1, Kubisiewicz Jan 10, ks. Kunicki Leonty 18. Kuńko Antoni 18, dr. Kuroweć Iwan 18, Kurowski Antoni 10, Kuryłowicz Adam 2, dr. Kuśnierz Bronisław 25, Kuzyk Stefan 18, Kwiatkowski Eugenjusz 1, Kwiatkowski Jan 24, Leng Ferdynand 18, Langer Antoni 3, dr. Leble Zygmunt 1, Lechnicki Felicjan 1, Lechnicki Zdzisław 1, Ledwoch Jan 10, dr. Leser Maurycy 17, Leszczyński Jan 18, Leśniewski Leon 7, dr. Lewicki Dymitr 18, dr. Loewenherz Henryk 1, ks. Londzin Józef 1, dr. Łodyga Dymitr 22, Łachota Jan 1, Łazarski Michał 1, Łopacki Wacław 2, Łoś Dominik 2, Łucki Stanisław 18, Maciesza Adolf 1, Mackiewicz Stanisław 1, Madej Jakób 14, ks. Madej N. 30, Madejczyk Jan 25, Machowski Wacław 1, Malinowski Maksymiljan 3, Malinowski Marjan 2, Malinowski Walenty 7, Mańkowski Franciszek 7, dr. Marek Zygmunt 2, Markowicz Józef 24, Matuszewski Tadeusz 2, Mazurkiewicz Tadeusz 1, Meduna Włodzimierz 1, Mianowski Henryk 1, Michalczuk Aleksander 1, Michałek Stefan 24, dr. Michłkiewicz Mieczycław 25, Miedziński Bogusław 1, Miklaszewski Ludwik 24, Mikołajewski Bronisław 2, Milczyński Marcin 7, Milik Józef 24, Machnej Józef 10, Mokrecki Józef 1, Morawski Tadeusz 1, Mularek Ignacy 3, Nader Mikołaj 7, Naumann Eugenjusz 18, Nehring Stanisław 2, Niedziałkowski Mieczysław 2, Niski Józef 2, Nosal Jan 2, Nosek Jan 25, Nosek Jan 3, Nowak Hugo 18, Nowak Stanisław 3, ks. Nowakowski Marceli 24, Nowicki Marjan 2, Nowicki Zygmunt 3, Olewiński Piotr 1, Opolski Eugenjnsz 10, Ostrejko Atanazy 1, Paczkowski Romuald 24, Pając Antoni 2, Paliw Dymitr 18, Pankratz Artur 18, Pawlak Wojciech 7, Pawłowski Jakób 10, Pączek Antoni 2, ks. dr. Pellich Włodzimierz 18, Piasecki Adam 1, Piątek Mieczysław 25, Pieniążck Jan 25, Pieracki Bronisław 1, dr. Pieracki Jan 24, Piesch Robert 18, Pietrzak Jan 1, Pietrzela Wacław 3, Piłsudski Jan 1, Piotrowski Zygmunt 2, Pluciński Leon 24, Pluta Andrzej 10, Pławski Stanisław 2, Płoszajczak Wawrzyniec 25, Pochmarski Bolesław 1, Polakiewicz Karol 1, Potocze Narcyz 25, Potworowski Tadeusz 1, Praga Wład. 3, Prager Adam 2, Pruchnik Adam 2, Przedpełzki Wiktor 1, Puchałka Jan 25, Puławski Ignacy 1, Puljan Romuald 25, dr. Putek Józef 3, Pużak Kazimierz 2, Raczkiewicz Mieczysław 1, Radziwiłł Jan 1, Rachner Chaim 18, Rataj Maciej 25, Rułtowski Konstanty 1, Reder Ignacy 7, Reger Tadeusz 2, dr. Reich Leon 17, Rogowicz Jan 1, Rogowski Franciszek 3, Rogucki Mikołaj 22, Roguszczak Franciszek 1, Romocki Paweł 1, dr. Rosenbłatt Jerzy 18, Rosiak Paweł 37, Rozumek Johan, 18, Róg Michał 3, Rudnicka-Łysakowa Natalja 18, Rudkowski Stefan 1, Rybarski Roman 24, Rychlicki Piotr 3, Rząsa Franciszek 25.

Sadowski Erazm 1, Saenger Bernard 18, Snnojca Józef 1. Sapieha Eustachy 1, Sawicki Adolf 39, Sehejda Bazyli 1, dr. Seidler Teodor 1, Serwatnik Ławryn 18, Siwiec Jan 1, Śledziński Ludwik 2, Sławek Walery 1, Smoła Jan 3, Smólikowski Juljan 2, Snopczyński Antoni 1, Sokeb Jan 10. Sobolewski Marjan 1, Socha Marcin 10, Solański Maksym 1, Stadnicki Adam 30, Sztaganowicz Aleksander 39, Staniszkis Witold 24. Stańczyk Jan 2, Stapiński Jan 14. Stepowicz Albin 18, Stolarski Błażej 3, Stroński tanisław 24, dr. Stroński Zdzisław 1, Strutyński Michał 18, Stypiński Józef 1, dr. Surzyński Leon 21, Stypuła Konstanty 13, Szczerkowski Antoni 2, Szebeko Ignacy 24, Szekeryk Piotr 22. Szlachciński Stefan 25, Szturmowski Piotr 24, Szyszka Piotr 25, Świątkowski Henryk 2, Świecki Tadeusz 24.

Tabor Jan 10, Targowski Józef 1. Tatuliński Antoni 18, Taurogiński Edward 1, Terszakower Hryńko 18, dr. Thon Abraham 18, Trąmpczyński Wojciech 24. Trzęsowski Stanisław 3, Urbański Franciszek 25, Utta August 18, Waleron Andrzej 10, Waluckij Kyrylo 19. Warski-Warszawski Adolf 13, Wasilewski Marcin 3, Wasyńczuk Paweł 18, Wełykanowicz Dymitr 18, Werschler Ludwik 25, Will Juljan 18. dr. Winiarski Bohdan 24, Wiślicki Wacław 1, Wiśniewski Ludwik 24, Witos Wincenty 25, Wotowski Jan 22. Włosiński Stanisław 2, Wojciechowski Bronisław 1. Wojnowski Stanisław 24, Wojtowicz Wład. 1, Wołoszyński Joahim 1, Wołyniec Stefan 8, Woźnicki Jan 3, Wojtowicz Stanisław 36, Wrona Stanisław 10, dr. Wygocki Jan 18, Wysłocki Aleksander 18, Wysoczański Wiktor 1, Wyrzykowski Henryk 3.

Dr. Zachidnyj Michał 26, dr. Zahajkiewicz Włodzimierz 18, Zaleski Jan 10, Zarański Jan 1. Zaręba Zygmunt 2, Zawałykut Jan 18, Zerba Emil 2, Zieliński Franciszek 25, Ziemięcki Bronisław 2, Zubrzycki Włodzimierz 22, Zwierzyński Aleksander 24, Żółtowski Adam 24. Żuchowski Andrzej 1, Żuk Semen 22, Żuławski Zygmunt 2.

Ponadto na ostatniem swojem posiedzeniu państwowa komisja wyborcza ustaliła nazwiska następujących posłów, **którz ywchodzą do Sejmu w miejsce swoich poprzedników,** którzy otrzymali swoje mandaty bądź z listy państwowej, bądź z list okręgowych. Brzmią one: Hyla 1, Red. Walewski 1, Kostrubala 1, Eisenstein 17, Rosmarin 17. Kosiba 1, Pacholczyk 1, Topinek 2, Hausner 2, Niedźwiecki 1, Szczepański 3, Roja 10 Błędowski 1, ks. Topczyński 24, Szydłowski 25, Kalinowski 3, Suda 3, Dada 3, Czerniecki 10, Bajmaga 1, Kirschbraun 1, Liebermann 2, Rzepecki 24, Moritz 18, Lewandowski 24, Jarosz 1, Ziemniak 1, Jasiukowicz 24, Zaleski Stanisław 24, Wierczak Karol 24, Waszkiewicz Ludwik 1, Olszyński Kazimierz 1, Wojewoda Karol 1, Krukierek 1. Kautsky 1, Jakubowski 24, Korber 18, Zieliński 1, dr. Kochut 22, Spietzer 18, Birschel 18, Kochan 18, Sosiński 37, Czapski 10, Tempka 38, Seniuk 8, Fidelus 3, Markowska 2, Dzięgielewski 2, Szczypiórski 2, Bień 2, Praussowa 2, Grylowski 2, Tomczak 1, Tomaszkiewicz Ignacy 1. Jankowski Jan Stanisław 1, Padowski 1, Srocki 1, Waśniewska 1, Burtan 25, Idzikowski 1.

—o§o—

Marszałek Piłsudski otworzy posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. Jutrzejsze posiedzenie inauguracyjne nowowybranego Sejmu otworzy nie prezydent Rzplitej, lecz **premjer marszałek Piłsudski.** Premjer Piłsudski **odczyta orędzie,** poczem **odda przewodnictwo najstarszemu wiekiem posłowi.**

Zaznaczyć należy, iż marsz. Piłsudski, otwierając jutrzejsze posiedzenie, zainauguruje obrady Sejmu już po raz trzeci.

Najstarszy wiekiem jest poseł **Krępa** (Stapińszczyk), drugim z kolei jest poseł **Wygocki** (Koło żydowskie), a trzecim poseł Jakób **Bojko.** Z różnych stron czynione są zabiegi, aby przewodnictwo objął poseł Bojko.

Protokół prowadzić ma najmłodszy wiekiem poseł **Dubois,** lat 27.

Regulamin wyboru marszałka Sejmu

Według artykułu 8 regulaminu obrad Sejmu wybór marszałka Sejmu odbywa się w sposób następujący:

„Marszałka wybiera **Sejm bezwzględną większością głosów obecnych posłów.**

Jeżeli w perwszem głosowaniu żaden kandydat nie uzyska tej większości, następuje **wybór ściślejszy pomiędzy pięcioma kandydatami,** którzy otrzymali największą liczbę głosów.

Jeżeli i **w drugiem głosowaniu** żaden kandydat **nie uzyska większości,** następuje ściślejszy wybór **między dwoma kandydatami, którzy osiągnęli największą liczbę głosów.**

W razie równości głosów rozstrzyga przy wszystkich wyborach los. Wybrany marszałek obejmuje natychmiast swoje czynności".

„Wyzwolenie" za kandydaturą p. Daszyńskiego na marszałka Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. W dniu wczorajszym obradował w Warszawie w gmachu Sejmu klub **„Wyzwolenia"**, który wysłuchał sprawozdania posła **Woźnickiego** o całokształcie sytuacji politycznej. Klub **uchwalił poprzeć kandydaturę na marszałka Sejmu pos. Daszyńskiego** i starać się o jej przeprowadzenie.

N. D. i Ukraińcy wysuwają własnych kandydatów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. W niedzielę dnia 25 marca **obradowała w Warszawie rada naczeln Z. L. N.,** na której wygłosili sprawozdania **pos. Wierczak, Rybarski oraz Roman Dmowski.** Po dyskusji powzięło **szereg rezolucyj natury organizacyjnej i politycznej.**

Rezolucje te **trzymane są w tajemnicy** i nie zostały — jak dotąd — podane do wiadomości publicznej.

Na posiedzeniu uchwalono ponadto **wysunąć kandydaturę demonstracyjną na marszałka Sejmu,** a mianowicie p. **Wojciecha Trąmpczyńskiego. O ileby p. Trąmpczyński odpadł w pierwszem głosowaniu, endecy postanowili powstrzymać się od dalszych głosowań.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. Dowiaduję się z miarodajnego źródła, że **prezes Unda dr Dymitr Lewicki,** wybrany z listy 18, **ma być podobno** wysunięty przez klub ukraiński **jako kandydat na marszałka Sejmu.** Ostateczna uchwała zapadnie na posiedzeniu klubu w dniu 27-go bm.

Przed rozpoczęciem sesji w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. W opustoszałym gmachu sejmowym zapanował w dniu dzisiejszym ruch. Kuluary i bufet zaroiły się od posłów, którzy jednak skarżą się, że nie wszystko jeszcze jest ukończone, zwłaszcza w bufecie i poprostu niema się gdzie podzieć.

Osią rozmów poselskich jest oczywiście **sprawa wyboru marszałka,** omawiane są rozmaite ewentualności, ale rzecz sama **nie wykracza jeszcze poza sferę przypuszczeń.**

Prowizorjum budżetowe na najbliższy kwartał.

Warszawa, 26 marca (AW). W dniu dzisiejszym **rząd wniesie do kancelarji Sejmu prowizorjum budżetowe na okres od 1 kwietnia do 1 czerwca br.,** tj. na 1 kwartał następnego roku budżetowego.

Prowizorjum uprawnia rząd **do wydatkowania w wysokości 1/4 preliminarza rocznego,** a więc w wysokości **618 miljonów złotych.**

Prowizorjum **przewiduje swoje wygaśnięcie z chwilą wejścia w życie normalnego budżetu.** Ze względu na **sezon budowlany, wydatki inwestycyjne dokonywane być mogą w tym kwartale do wysokości połowy przewidzianych wydatków tj. 309 miljonów złotych.**

Godła państwowe tylko według urzędowego wzoru.

Warszawa, 26 marca (AW). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, aby **do dnia 1 lipca br. we wszystkich instytucjach państwowych** umieszczone były **godła państwowe odpowiadające ściśle wzorom urzędowym** i zaaprobowane przez Radę ministrów.

Marsz. Piłsudski będzie osobiście przewodniczył Radzie Naukowej Wychowania Fizycznego.

Warszawa, 26 marca (AW). **Marszałek Piłsudski przyjął** w Belwederze na audjencji dyrektora wychowania fizycznego **podpułk. Ulrycha.**

Marszałek Piłsudski obiecał, że **będzie osobiście przewodniczył Radzie Naukowej wychowania fizycznego,** której pierwsze posiedzenie odbędzie się **w pierwszej połowie kwietnia br.**

Czy będzie przedłużony czas urzędowania Nadzwycz. komisji do walki z nadużyciami?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. Jak wiadomo, **nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami,** której istnienie okazało się **niezwykle pożyteczne** przez wykrycie szeregu spraw, o których tylko po kątach pozwalano sobie szeptać, **ma zakończyć swoje życie z dniem 1-go maja.**

W kołach politycznych Warszawy szerzą się od kilku dni **głuche wieści,** że **wpływy przeciwników** przedłużenia tej tak pożytecznej instytucji **okazały się silniejsze** i że na skutek tego nie **został umieszczony wniosek ministra sprawiedliwości** na porządku dziennem ostatniego posiedzenia Rady ministrów o **przedłużenie terminu urzędowania komisji.**

Niemcy ofiarują pośrednictwo w rokowaniach polsko-litewskich.

Wileńskie „Słowo" donosi:

Według nadeszłych do nas z Kłajpedy przez Kowno wiadomości, **rząd niemiecki zwrócił się do rządu kowieńskiego z propozycją pośredniczenia w polsko-litewskich rokowaniach** w Królewcu. Gazety kłajpedzkie donoszą, że jest to **narazie projekt, wysunięty przez pewne sfery polityczne niemieckie i że rząd nie powziął co do tego dotychczas żadnej rezolucji.**

Z innej strony podają, iż **projekt ten wyszedł ze sfer kowieńskich.**

Bandytyzm w Meksyku.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 26 marca. W pobliżu Mexico City **bandyci napadli na licznie przejeżdżające samochody i doszczętnie obrabowali pasażerów.**

W stanie Guanajuto **przyszło do walki między bandydatami a wojskami rządowemi. Zginęło 20 bandytów.**

Rozruchy chłopskie w Niemczech.

Kraków, 26 marca.

(j.) Od dłuższego czasu panowało wśród chłopów niemieckich silne wrzenie, które z dnia na dzień wzmagało się, aż wreszcie wywołało tłumne demonstracje, a nawet rozruchy mas chłopskich, które przybywały do miast, ażeby się gruntownie rozprawić z władzami rządowemi. Przedmiotem rozprawy były podatki, zdaniem chłopów zbyt wysokie, tudzież egzekucje podatkowe. Rozruchy przybrały tak znaczne rozmiary, że niektóre dzienniki niemieckie pisały o „wojnie chłopskiej" (Bauernkrieg).

Pierwsi ruszyli się chłopi na Śląsku, zwłaszcza w okolicy Wrocławia, później ruch ten objął całe Niemcy. Był dzień, kiedy w Turyngji 40.000 chłopów zgromadziło się pod Sandershausen, następnie w Donaueschingen chłopi ze Schwarzwaldu urządzili olbrzymią demonstrację, podobnie było w Stuttgarcie, gdzie w demonstracji wzięło udział około 50.000 chłopów. Najburzliwiej zachowywali się chłopi na Śląsku, staczając walki z policją, która posługiwała się pałkami gumowemi. W miastach śląskich udaremnili chłopi sprzedaż egzekucyjną przedmiotów, zajętych za zaległości podatkowe.

Chłopi gwałtownie dowodzą, że muszą płacić wygórowane podatki i niemniej wygórowane procenty od długów hipotecznych. Oczywiście sprawa ta nie może być załatwiona od ręki, jednakże władze miejscowe poczyniły chłopom ulgi w spłatach podatku. Umysły uspokoiły się znacznie i rzecz dziwna, w niektórych okolicach Śląska, w których najsilniej wrzało, chłopi zaczęli płacić podatki.

Prasa niemiecka, z wyjątkiem prawicowej, stwierdziła, że od wsi do wsi chodzili agitatorzy agrarnego „Landbundu" i podburzali ludność przeciwko rządowi w sposób poprostu rewolucyjny. Generalny sekretarz „Reichslandbundu", osławiony Delitzsch, posunął się tak daleko, że przedłożył rządowi pismo w rodzaju ultimatum, żądając odpowiedzi w przeciągu ośmiu dni i grożąc w razie odmowy strajkiem podatkowym. O tych wszystkich knowaniach mówił w Reichstagu minister skarbu Rzeszy niemieckiej. Ale jakże się dziwić sekretarzowi „Landbundu", jeżeli bawarski prezydent ministrów wziął udział w zgromadzeniu chłopów, które uchwaliło rezolucję o „samopomocy". Dla informacji zaznaczamy, że „Reichslandbund" liczy około miljona członków rolników, a od kilku lat połączył się z nim „Związek rolników", centrala pruskiej wielkiej własności. I dzisiaj w „Reichslandbundzie" właściciele wielkich dóbr mają przewagę i znajdują się pod komendą junkrów pruskich. Ci wielcy agrarjusze, wielbiciele monarchji i wszelakiej reakcji, posługują się chłopami niemieckimi przeciwko republice. Do nich zwrócił się w Reichstagu minister skarbu dr. Kohler, kiedy wzywał odpowiedzialnych przywódców, ażeby działali łagodząco na wzburzone umysły.

Oczywiście sam dr. Köhler nie miał żadnych złudzeń, gdy wygłosił tę odezwę. Wielcy agrarjusze pozostaną głuchymi na podobne wołania, a rząd może tylko liczyć na zdrowy rozum chłopów.

—0—

Radicz o polityce zagranicznej Włoch.

Białogród, 26 marca (Pat-Radjo). **Stefan Radicz,** przywódca chorwackiej partji chłopskiej złożył przedstawicielom prasy w Zagrzebiu **ważne oświadczenie w sprawie polityki jugosłowiańskiej,** oraz w kwestji rokowań z Włochami.

Radicz zaznaczył, że **sama tylko ratyfikacja konwencji** zawartej **w Nettuno, nie mogłaby mieć żadnego praktycznego wpływu na poprawę stosunnków** między obu krajami. Dodał przytem, iż chodzi przedewszystkiem o oparcie stosunków włosko-jugosłowiańskich **na zdrowej podstawie,** w tym zaś celu jest rzeczą konieczną, **aby Włochy nie mieszały się do spraw bałkańskich.**

Radicz oświadczył następnie, że **Jugosławja jest gotowa w każdej chwili przystąpić do Locarna Bałkańskiego,** w którem **wszystkie państwa bałkańskie będą miały równe prawa** i gdzie nie będzie potrzeba się obawiać czegokolwiek ze strony Jugosławji.

Kończąc oświadczenie Radicz zaznaczył: „Na terenie współpracy i publicznej dyskusji nad sprwaami nierozstrzygniętemi zawsze uzgodnimy nasze stanowisko z Włochami. Układ włosko-jugosłowiański **zapewni pokój państwom bałkańskim i Europie Środkowej,** nie godząc bynajmniej w autorytet Włoch i nie naruszając bynajmniej suwerenności i interesów Jugosławji".

Dział giełdowy.

Kraków, 26 marca.

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR SŁABIEJ.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja bez większej zmiany, przy słabem zainteresowaniu. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 148, Przemysłowy 105, Toham 13—13.25, Pharma 6.50, Zieleniewski 152—152.80, Górka 96, Elektrownia 50, Chybie 4.90, Piasecki 16, Lokomotywy 90, Nobel 37.5—38.

Na rynku walutowym nastrój nieco słabszy pod wpływem wielkiej podaży. W Krakowie dolar got. 8.88½—8.89, czeki bank. 8.89¾—8.90¼, w Warszawie dolar 8.88¾—8.89¼, czeki 8.89¾—8.90½, we Lwowie dolar 8.89—8.89½, czeki 8.89¾—8.90½, w Katowicach dolar 8.89—8.89½, czeki 8.90—8.90½, Bank Polski bez zmiany.

—0—

Zurych, 26 marca. (PAT) Paryż 20.43.5, Londyn 25.34, Nowy Jork 5.10, Belgja 72.375, Włochy 27.425, Hiszpanja 87.10, Holandja 209.025, Berlin 124.10, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.60, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75.5, Praga 15.385, Warszawa 58.20, Bukareszt 3.22, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13.5, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.64, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.25.

Rozporządzenie o zakładach leczniczych.

Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dniu 19 marca rb. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **zakładach leczniczych.** Rozporządzenie powyższe określa stosunki prawne zakładów leczniczych wszelkiego rodzaju, pozostawiając unormowanie organizacji i zasad prowadzenia państwowych niepublicznych zakładów leczniczych i zakładów leczniczych instytuji ubezpieczeń społecznych rozporządzeniem, wydanem przez właściwych ministrów i ministra spraw wewnętrznych. Rozporządzenie odróżnia szpitale, **nieobliczone na zysk**, od zakładów leczniczych, prowadzonych jako **przedsiębiorstwa zarobkowe.**

Prawo publiczności, z którem się łączą szczególne obowiązki i uprawnienia, a wśród nich prawo do ściągania należytości z tytułu kosztów leczenia w drodze egzekucji administracyjnej, przyznaje rozporządzenie z urzędu **powszechnym szpitalom państwowym i utrzymywanym przez samorządowe związki terytorjalne.**

Szpitalom bez prawa publiczności może Minister Spraw Wewnętrznych **nadać prawo publiczności**, jeżeli zobowiążą się **przyjmować wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania lub narodowości,** a nie tylko pewne ich kategorje i jeżeli budynki i urządzenia szpitala odpowiadają przepisom obowiązującym, a ponadto szpital posiada zapewnione utrzymanie.

Rozporządzenie nakłada na powiatowe związki komunalne i miasta wydzielone **obowiązek utrzymywania szpitali ogólnych i zakaźnych,** a na wojewódzkie związki komunalne **obowiązek utrzymywania szpitali specjalnych,** a przedewszystkiem zakładów **dla psychicznie chorych.**

Szpitale powyższe pozostają własnością związków, które je założyły.

Rozporządzenie określa także i niektóre prawa i obowiązki pracowników szpitali.

Doniosły wynalazek Polaka.

Aparat zabezpieczający mieszkania od zatrucia gazem świetlnym.

Z Warszawy donoszą: **W gazowni warszawskiej** w obecności dyrektora gazowni **Świerczewskiego** p. **Aleksander Pruszko demonstrował** w dniu wczorajszym **aparat automatycznie wyłączający dopływ gazu z tą chwilą, gdy powietrze w danem pomieszczeniu,** czy to wskutek odkręcenia kurków, czy nieszczelności przewodów **jest przesycone gazem do tego stopnia, iż może zagrażać zdrowiu ludzkiemu.**

Po demonstracji nowego wynalazku dyr. Świerczewski **zamknął się sam w kabinie gazowej i otworzył kurki gazomierzu.** Gaz wydobywał się z gazomierza ze złowrogim sykiem **przez dłuższy czas,** a gdy już gazu w kabinie było **dość dużo, gazomierz zamknął się automatycznie.**

Należy zaznaczyć, że aparat skonstruowany jest w ten sposób, iż **nawet uparty samobójca nie zdoła go otworzyć,** jest on bowiem ukryty wewnątrz gazomierza.

—0—

Przewrotowy wynalazek polskiego inżyniera.

Komisja urzędowa Monopolu Spirytusowego, złożona z inżynierów fachowców, ukończyła doświadczenia i próby z nową mieszanką spirytusową wynalazku inż. Jezierskiego. Mieszanka ta różni się od wszystkich dotychczas znanych zagranicą mieszanek tem, że sporządzona jest nie ze spirytusu absolutnego (bezwodnego), lecz ze spirytusu zwyczajnego mocy 92 do 94 stopnie.

Komisja stwierdziła, że mieszanka Inż. Jezierskiego, jako materjał pędny do silników spalinowych daje wyniki lepsze, niż benzyna, zupełnie nie zanieczyszcza powietrza, daje łatwiejszy rozruch i równy bieg silnika bez potrzeby częstej zmiany biegów przy zmiennym profilu drogi i daje 30 do 35 proc. oszczędności paliwa.

Wynalazek sprowadzić może przewrót w kalkulacji kosztów użycia automobilów i otwiera niezwykle pomyślne horyzonty przed polskiem rolnictwem i przemysłem rolnym. Nie mniejsze znaczenie mieć będzie wynalazek dla wojska, uniezależniając automobilizm wojskowy od źródeł ropy, zebranych na kresach Państwa.

—0—

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 24 marca.

Z Rady miejskiej. — Nadzwyczajne zgromadzenie tarn. Koła T. N. S. W. — Orkiestra symfoniczna. — Nieszczęśliwy wypadek. — Wykolejenie wagonów. — Pożar.

Pod przewodnictwem burm. dra Kryplewskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Po referacie dra Mütza i po dyskusji, w której zabierali głos pp.: Adler, dr. Kryplewski, Jara, ks. dr. Lubelski, Muniak, Wojciechowski, dr. Schenkel i Baron, Rada uchwaliła wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki 220.000 dolarów w Banku Gosp. Kraj. na budowę hali targowej i na zapłacenie Diesla i nowo nabytych motorów. Po referacie dyr. Zawadzkiego, uchwalono auta pożarnicze, a mianowicie sikawkę z przyborami i beczkowóz z sikawkami oddać w dostawę firmie Mercedes Benz za kwotę 8.650 dolarów. Do dyrekcyjnej Rady kolejowej wybrano delegatem burm. dra Kryplewskiego, a jego zastępcą wiceburm. dra Mütza, dla ubogiej ludności obu wyznań przyznano datek świąteczny po 600 zł., oraz nadano nazwy 22 ulicom, dotychczas nienazwanym, względnie zmieniono nazwy niektórych ulic. Między innemi ul. Małą Strusinę nazwano ul. Narutowicza, ul. Seminarską od ogrodu miejskiego ku strzelnicy wojskowej ulicą generała Bema, nadto jedną z nowych ulic na Pogwizdowie nazwano ul. Berka Joselowicza.

Na początku posiedzenia prof. Wojciechowski interpelował w sprawie stosunków w muzeum miejskiem, a mianowicie niepraktykowanego umieszczenia w muzeum fotografij różnych żyjących Tarnowian i Tarnowianek, młodszych i starszych, zależnie od widzimisię jednego z asesorów.

Po przewodnictwem prof. Pillera odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie tarnowskiego Koła T. N. S. W., na którem dokonano wyboru delegatów na zjazd walny Tow. w Warszawie w osobach pp. Pillera, Sobolewskiego, Gładyszowskiego i Arvaya, oraz delegatów na zjazd okręgowy Tow. w Krakowie w osobach pp.: Arvaya, Wojtasiewicza, dra Dziamy, Schantrocha, Wojciechowskiego, Godowskiego, Pęksy, Szatkowskiej, Szumskiego, Sobolewskiego i Gładyszowskiego. Nadto odbył się referat p. Szumskiego p. t. „System daltoński w szkole", nad którym rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Staraniem artysty-skrzypka, prof. Tukacza, kapelmistrza 16 pp. Ciapskiego i dyr. Szuby zawiązała się w łonie Tow. muzycznego orkiestra symfoniczna, złożona z 54 członków, tak cywilnych, jak i orkiestry wojskowej, pod nazwą „Orkiestra symfoniczna Tow. muzycznego". Dotychczasowe występy orkiestry cieszyły się rzetelnem powodzeniem.

Niejaki Józef Dobrowolski, robotnik z Tarnowa, cudem uniknął śmierci. Mianowicie kiedy w powrocie z Dąbrówki Infułatowskiej gdzie jest zajęty przy zakładach związków azotowych, Dobrowolski przechodził przez tor kolejowy, został pochwycony przez pociąg towarowy. Przytomności swojej, a mianowicie uczepieniu się węża przy parowozie, oraz daniu mu pomocy przez palacza kolejowego, który go przytrzymał za kołnierz, zawdzięcza ocalenie życia. Dobrowolskiego odwieziono do szpitala w Tarnowie, gdzie mu opatrzono rany na głowie i krzyżach.

W czasie przetaczania wagonów towarowych na tutejszej stacji kolejowej wykoleiły się cztery wozy, skutkiem rozluźnienia się kół u jednego wozu. Wypadek ten pociągnął za sobą wstrzymanie ruchu kolejowego na trzy godziny. Dochodzenia w toku.

W szkółce drzew owocowych w Gumniskach zapalił się dwukrotnie nawóz. Straż pożarna ogień ugasiła.

Otwarcie sekcji samorządowej na Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: **W niedziele** dnia 25 marca o godz. 4-tej popołudniu w obecności szeregu wyższych urzędników państwowych, szefa generalnej prokuratorji prof. **Bukowieckiego,** wicemin. **Jaroszyńskiego,** wiceprez. miasta Warszawy dr. **Boguckiego,** minister spraw wewn. gen. **Sławoj-Składkowski otworzył sekcję samorządową przy wydziale nauk politycznych i społecznych w Wolnej Wszechnicy Polskiej.** Min. Składkowski wygłosił przemówienie podkreślając w niem, że otwarcie niniejszej sekcji ma **wielkie znaczenie dla wykształcenia fachowców** tak bardzo potrzebnych Polsce. Z kolei przemówił prof. **Dziewulski,** prof. Bukowiecki i inni.

—0—

Odroczenie ubezpieczeń emerytalnych nauczycieli prywatnych szkół średnich.

W numerze 30 „Dziennika Ustaw" zostało ogłoszone rozporządzenie ministra pra[illegible] i opieki społecznej z dnia 29 lutego r. b. o odroczeniu ubezpieczenia emerytalnego nauczycieli niektórych prywatnych szkół średnich w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rozporządzenie powyższe uwzględnia specjalne warunki finansowe w jakich się znajdują prywatne szkoły średnie w b. zaborze rosyjskim, których budżety ustalone na początku roku szkolnego nie przewidywały wydatków na pokrycie składek ubezpieczeniowych.

Rozporządzenie więc powyższe odracza do sierpnia 1928 roku obowiązek ubezpieczenia emerytalnego nauczycieli szkół średnich w b. zaborze rosyjskim, które znajdują się w takiem położeniu. Przepisy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy mają natomiast zastosowanie już od 1-go stycznia 1928 r. do nauczycieli wszystkich szkół średnich. Składka na ubezpieczenie na wypadek braku pracy jest niska, wynosi 2 proc. płacy podstawowej, przeto szkoły będą ją mogły opłacać bez trudności.

Szkoły, które nie mogą pokryć kosztów ubezpieczenia bez obniżenia płac nauczycielskich, winny, o ile chcą korzystać z odroczenia, wnieść odpowiednie podanie do właściwych zakładów ubezpieczeń, dołączając oświadczenie zgody ze strony Rady Pedagogicznej i dokumenty ilustrujące stan finansowy szkoły.

Z niedzieli.

Zima już odeszła, wiosna jeszcze nie przyszła, musimy tedy poprzestać na przedwiośniu, które jest zaliczką na poczet wiosny. Ale zaliczką zwrotną, im dłużej bowiem trwa przedwiośnie, tem krótsza będzie wiosna. Kalendarz jest nieubłagany. Każda pora roku ma swój ścisły przydział i żadna z nich nie może drugiej pożyczyć ani jednego dnia. Przydział wiosny rozpoczął się z dniem 21 marca i jeżeli wiosna spóźnia się, to wyłącznie na swoje konto. Nie pomogą potem żadne uśmiechy, choćby stokroć ponętniejsze i bardziej zagadkowe niż uśmiech Monny Lizy; trzeba krócej żyć.

Niestety te porachunki kalendarzowe krupią się na nas. Mamy posępne humory i zgodzilibyśmy się jednogłośnie na to, że wczorajsza niedziela słusznie nazywa się „czarną". W południe na linji A-B i na ulicy Dunajewskiego odbywało się wprawdzie corso do słonka, ale tylko niemowlęta w wózkach uśmiechały się, o ile nie spały lub nie płakały. Reszta „narodu" była osowiała. Małżeństwa w nowych kostjumach czuły na sobie tysiączne spojrzenia niekoniecznie przyjazne, a setki wykarminowanych usteczek syczały:

— Inni mają, tylko nie my.

Odpowiedniki tych usteczek, spuszczone na kwintę ślubne nosy męskie były niezbitym dowodem prawdziwie niedzielnego usposobienia. Te syczące usteczka przypominały pyszczek jaszczurki, a te nosy męskie profil barani. Po szczęśliwym powrocie do domu usteczka rozgadały się dopiero, ale nosy już na to wcale nie reagowały.

Co szczęśliwsi wykupili się biletami do kina dla żony i teściowej i zwiali do handelku, gdzie ich już oczekiwali towarzysze niedoli.

h. j—e.

KRONIKA.

Kraków, 26 marca.

Otwarcie muzeum poczt i telegrafów w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym przy ul. Wierzbowej 11 **otwarte zostało muzeum poczt i telegrafów,** zawierające **wystawę filatelistyczną.** Na wystawie znajdują się wszelkiego rodzaju **znaczki pocztowe polskie od r. 1860,** nadto różnego rodzaju przedmioty pocztowe, jak mundury pocztyljonów, pieczęcie, skrzynki pocztowe i t. p.

Zjazd lekarzy weterynaryjnych.

Dnia 25 bm. o godzinie 10.30 rano rozpoczął się w Warszawie w salach Rady Miejskiej trzydniowy wielki zjazd związku lekarzy weterynaryjnych, w którym wzięło udział 320 lekarzy weterynaryjnych, przybyłych na zjazd ze wszystkich granic państwa. Na zjazd przybyli również przedstawiciele rządu.

Budowa nowej obwodowej linji kolejowej pod Warszawą.

Z Warszawy donoszą: **W pierwszych dniach kwietnia** francuskie towarzystwo **„Schneider et Co. Societe Generale d'Enprises" przystępuje do budowy nowej obwodowej linji kolejowej pod Warszawą** o długości **32.8 km.**

Wspomniana linja biec będzie od **stacji Włochy** przez **Rakowiec, Szopy, Czerniaków,** przez **nowy most na Wiśle** (III kolejowy) **do Grochowa,** gdzie będzie włączona do linji kolejowej Warszawa-Lwów-Bukareszt. Firma ta zobowiązuje się **wykończyć linję powyższą wraz z mostem najdalej w r. 1934,** uzyskując wzamian **prawo eksploatacji tej kolei aż do r. 2005,** przy jednoczesnem **zastrzeżeniu ze strony rządu prawa wykupu kolei już w r. 1945.**

Napad Niemców w Bytomiu na polskie zgromadzenie.

Z Katowic donoszą: Wczoraj w Bytomiu na sali Pawelki odbył się odczyt p. t. „Jerozolima" **dr. Michała Formickiego.** Na sali zebrało się około **600 osób,** przeważnie kobiet i dzieci. O 10 wieczór **wpadło na salę 30 uzbrojonych członków Landwehrschutzu i zaczęło bić obecnych pałkami, rewolwerami i krzesłami.** Powstała ogromna panika. Pobito **ciężko kilka osób,** między innemi prelegenta i prezesa polskiego Związku dr. Michałka.

Policja, która nadeszła, pozwoliła wyjść bezkarnie barbarzyńcom, a natomiast z polską ludnością spisywała protokoły.

Straszny pochód szarańczy.

Z Sydney donoszą: Pod miastem Kunee w Południowej Walji pojawiły się olbrzymie chmary szarańczy, która doszczętnie niszczy wszelką roślinność. Szarańcza posuwa się zwartą masą na szerokości 30 km. i długości 10 km.

Rzekome powody zatargu w zagłębiu Donieckiem.

Z Berlina donoszą: Inż. Goldstein, który po zwolnieniu go przez sowiety, powrócił do Berlina, odmówił kategorycznie wszelkich wywiadów. Wczoraj informował on czynniki rządowe o swoich przejściach i całokształcie sprawy aresztowania Niemców w zagłębiu Donieckiem. „8-Uhr Abendblatt" twierdzi, że zatargi z niemieckimi inżynierami powstały na skutek zarzutów sowieckich, jakoby maszyny, dostarczone przez firmy niemieckie, były nie do użycia. Natomiast niemieccy dostawcy twierdzą, że specjaliści sowieccy nie umieją się obchodzić z maszynami.

Regularna komunikacja powietrzna między Europą a Ameryką.

Z Waszyngtonu donoszą: Grupa kapitalistów amerykańskich postanowiła uruchomić regularną komunikację lotniczą pomiędzy Nowym Jorkiem i Londynem. Linję tę obsługiwać będą 4 statki, mieszczące po 100 pasażerów, oraz 6 statków większych, na 150 pasażerów każdy. Podróż odbywać się będzie przez wyspy Azorskie i trwać będzie **z Nowego Jorku do Londynu 48 godzin.**

—o§o—

WYJAZD SENATORA ROLLEGO. Prezydent miasta i senator, inż. Rolle, wyjechał do Warszawy na otwarcie Sejmu i Senatu.

LIKWIDACJA WYPŁAT ZA SZKODY SPOWODOWANE WYBUCHEM W WITKOWICACH. Celem ostatecznego zlikwidowania wypłat subwencji rządowej na pokrycie szkód, wyrządzonych w budynkach prywatnych na obszarze miasta Krakowa wskutek wybuchu prochowni w Witkowicach — magistrat wzywa poszkodowanych, którzy swego czasu zgłosili szkody tym wybuchem spowodowane, a którzy nie otrzymali dotychczas subwencji na częściowe pokrycie szkód (do wysokości 60 procent urzędowego szacunku), przedłożyli magistratowi dowody wykonania naprawy poniesionych szkód. Dowody te przedkładać należy we właściwych Komisarjatach obwodowych lub w biurze prezydjalnem magistratu w godzinach urzędowych między 12 i 2-gą popołudniu.

Poszkodowani, którzy żądanych dowodów w terminie zakreślonym nie przedłożą, tracą prawo do subwencji z funduszu przyznanego przez rząd magistratowi na ich rzecz. W sprawach odszkodowania udziela interesowanym wyjaśnień biuro prezydjalne w poniedziałki i czwartki między godzina 5 a 6 popołudniu.

GODNE UZNANIA. Robotnicy fabryki skór i pasów w Krakowie na Zabłociu, pragnąc uczcić pamięć zmarłego właściciela fabryki, chcieli zakupić wieniec na trumnę zmarłego, a nie posiadając gotówki, pobrali na ten cel zaliczkę z kasy fabrycznej. Po otrzymaniu poborów, zgłosili się w kasie, chcąc zwrócić pobraną zaliczkę, a gdy zarząd fabryki nie przyjął pieniędzy, postanowili część gotówki wypłacić biednej wdowie po pewnym robotniku fabrycznym, a resztę, w kwocie 50 zł., złożyć na Pogotowie ratunkowe, co też w dniu wczorajszym uskutecznili.

PRZESZŁO TYSIĄC OSÓB zwiedziło w niedzielę wystawę w Pałacu Sztuki. Sale roiły się przez kilka godzin od publiczności, która z zajęciem oglądała obrazy, dyskutowała i wypytywała się o ceny obrazów. W pierwszym zaraz dniu kilka obrazów znalazło nabywców, o resztę toczą się pertraktacje. W okresie przedświątecznym wiele z wystawionych dzieł będzie napewno sprzedanych. W tych dniach zapowiedziana jest wycieczka ze Śląska młodzieży szkolnej. Na otwarciu był reprezentant jednego z pism niemieckich z Katowic który za zezwoleniem dyrekcji, porobił szereg zdjęć fotograficznych z wystawy.

PRZEJECHANIE. Wczoraj przed południem dorożka samochodowa w ul. Sławkowskiej najechała na Stanisława Lisowskiego, ucznia, lat 14 liczącego, który doznał obrażeń na głowie i całem ciele. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

PODRZUTEK. Na podwórzu realności pod l. 1 przy ul. Koletek znaleziono niemowlę płci żeńskiej, liczące około 4 miesiące życia.

WŁAMANIE DO HALI MASZYN. W nocy z 23 na 24 b. m. włamano się do hali maszyn Tow. „Tartak" w Dąbiu i skradziono pas skórzany i jeden ze sierści wielbłądziej.

NIEOSTROŻNY SZOFER. Samochód nr. 6743, prowadzony przez Jana Pawlusa, jadąc ul. Sławkowską, najechał na jadącego rowerem w tymsamym kierunku Stanisława Lisockiego, ucznia IV kl. gimnazjalnej, który, spadłszy z roweru, dostał się pod przód auta, doznając licznych kontuzyj.

OKRADZIONY W POCIĄGU. Judzie Lüpschützowi z Brzeska, skradziono w czasie jazdy koleją z Katowic do Krakowa portfel z kwotą 1.900 zł.

—0—

CHOROBY ZAKAŹNE. W czasie od 18 do 24 b. m. stwierdzono w Krakowie następujące wypadki chorób zakaźnych: Tyfus brzuszny 1, zapalenie opon mózgowo-rdzen. epid. 1, dyfterja 4, koklusz 2, ospa wietrzna 12, szkarlatyna 7, odra 73.

PROF. DR. WALERY GOETEL wygłosi we wtorek 27 b. m. o godz. 8 wieczorem w Klubie Społecznym (Rynek gł. 32, II p.) odczyt p. t. „Na marginesie ustawy o ochronie przyrody". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z TOWARZYSTWA DANTE ALIGHIERI. W poniedziałek 26 b. m. o godz. 6 wieczorem, w czytelni Towarzystwa (ul. św. Anny 12) ks. dr. T. Kruszyński wygłosi odczyt: „Tkaniny weneckie i florenckie w skarbcu Katedry Wawelskiej", objaśniony przeźroczami. Wstęp wolny, goście mile widziani.

Z kraju.

WYCIECZKA WARSZAWSKIEJ MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH DO WĘGIER, JUGOSŁAWJI I AUSTRJI. Dnia 26 b. m. o godz. 11 wieczorem kurjerem krakowskim wyruszy z Warszawy z Warszawy z dworca głównego wycieczka młodzieży szkół średnich, złożona z 70 uczniów i uczenic, oraz 20 pedagogów. Wycieczka udaje się do Budapesztu na dwa dni, poczem wyjeżdża do Jugosławji, w drodze powrotnej zaś zwiedzi Wiedeń, gdzie zabawi trzy dni. W większych miastach zagranicznych młodzież wystąpi z przedstawieniem, na które złożą deklamacje, fortepjan, skrzypce, oraz, inscenizowane przez inspektora szkół, p. Cierniaka, „Wesele krakowskie".

WYJAZD P. DOLEŻALA NA OBRADY KOMITETU EKONOMICZNEGO LIGI NARODÓW. Wiceminister przemysłu i handlu, p. Doleżal, wyjechał onegdaj na posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Porządek dzienny obecnych obrad komitetu obejmuje między innemi sprawę konwencji międzynarodowej w sprawie osiedlenia, ujednostajnienia typu traktatów handlowych i nomenklatury celnej.

Bł. p.

Dr ARTUR FROMMER

chirurg,

przeżywszy lat 53, zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w Wiedniu, dn. 20 marca 1928 r.

Zwłoki przewieziono do Krakowa.

Wyprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku z Domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Krakowie nastąpi we wtorek dnia 27 marca 1928, o godz. 3 popoł., na któryto smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych stroskana

Rodzina.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

KS. STANISŁAW LUBOMIRSKI zrezygnował ze stanowiska prezesa i członka zarządu Izby handlowej polskiej i Z. S. S. R. w Warszawie.

OBRADY ZJAZDU APLIKANTÓW PRAWNICZYCH. Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe obrady piątego zjazdu dorocznego aplikantów zawodowych prawniczych Rzpltej, na który przybyło kilkudziesięciu delegatów z Wilna, Lwowa, Lublina, Katowic, Poznania, Torunia i Łodzi.

ARESZTOWANIE GROŹNEGO BOJOWCA KOMUNISTYCZNEGO. W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa w Warszawie w godzinach nocnych aresztowały Dawida Mylnara, niebezpiecznego bojowca komunistycznego, zamieszkałego w melinie komunistycznej przy ul. Milej 39. Jest to wybitny członek komunistycznej organizacji terorystycznej, która m. in. posądzona jest o strzelanie do konnej policji podczas wiecu przedwyborczego. Był on dłuższy czas poszukiwany przez władze bezpieczeństwa, gdyż ma „zaległości" w postaci półtora roku więzienia, którego dotychczas nie odsiedział.

ANTYPOLSKA PROPAGANDA NA OBRAZKACH M. B. OSTROBRAMSKIEJ. Z Wilna donoszą: Onegdaj w kilkunastu punktach na pograniczu polsko-litewskiem szaulisi rozrzucili większą ilość ulotek z odbitkami podobizny Matki Boskiej Ostrobramskiej, wydanemi przez komitet wyzwolenia Wilna. Ulotki te zawierały agitacyjne wezwania antypolskie.

OTWARCIE NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ. Z Czerska na Pomorzu donoszą do „Dziennika Poznańskiego", że z dniem 1 kwietnia r. b. zaczynają na nowo wybudowanej kolei Czersk—Kościerzyna kursować pociągi. Fakt ten wita ludność okoliczna, po długiem oczekiwaniu, z wielką radością. W zeszłym już roku ukończono kompletnie wszystkie zabudowania dworcowe, jednak ruch pociągów nie został otworzony.

POŻAR TORFOWISK NA POMORZU. W okolicach Strzebilina zapaliły się z nieustalonych dotąd przyczyn torfowiska. Pożar torfowisk trwa już jektu. podatek ten ma na celu stworzenie warun-

TRAGICZNY WYPADEK W MENAŻERJI W ŁODZI. Uczniowie jednej ze szkół powszechnych, którzy zwiedzali w dniu wczorajszym ogród zoologiczny przy ul. Ogrodowej, zaczęli drażnić jednego z lampartów. Rozjuszony lampart, sięgnął straszliwą łapą przez kraty i ugodził nieostrożnego ucznia, Bronisława Zakrzewskiego, w szyję, rozdzierając ją tak głęboko, że chłopak, zalany krwią, upadł na ziemię. Lampart ryknął triumfalnie. Równocześnie, jakby na dany sygnał, wszystkie dzikie zwierzęta w klatkach odezwały się piekielnym chórem. Zebraną publiczność ogarnęła panika; ludzie zaczęli w popłochu uciekać na ulicę. Z zamieszanie tego zdołali skorzystać złodzieje kieszonkowi, którzy skradli trzem osobom portfele, zawierające większe gotówki.

BUDOWA NOWEJ STACJI KLIMATYCZNEJ W JARZE DNIESTROWYM. Jar Dniestru, zwany „polską Riverą", począwszy od Zaleszczyk aż do Okopów św. Trójcy, jedyny w Polsce zakątek o łagodnym klimacie południowym, w którym świetnie udają się winogrona, morele, brzoskwinie i t. p. — zwrócił uwagę grona inżynierów, lekarzy i przemysłowców, którzy zawiązali spółkę udziałową, w celu wzniesienia tam stacji klimatycznej, sanatorjów i pensjonatów. Spółka nabyła w południowej części jaru Dniestru, w Zazulińcach (kilkanaście kilometrów na południe od Zaleszczyk), obszerne tereny z naturalną plażą nad Dniestrem, na których zamierza urządzić wzorowe uzdrowisko — stację klimatyczną.

Spółka przystępuje obecnie do budowy wielkiego sanatorjum na 250 pokoi wraz zakładem przyrodoleczniczym. Spółka przystępuje równocześnie do regulacji terenów i parcelacji gruntów pod budowę will i pensjonatów. Dla ułatwienia komunikacji uruchomione będą od Zaleszczyk zakładowe łodzie motorowe na Dniestrze.

WIELKI I TRAGICZNY POŻAR WSI. Katastrofę pożogi przeżyli onegdaj w nocy mieszkańcy wsi Wola Błędowska w powiecie przasnyskim. W zabudowaniach Ewy Kurcowej z nieustalonych dotąd przyczyn powstał ogień, który, podsycany silnym wiatrem, w kilka chwil zamienił zabudowania niemal w popiół. Ogień z niezwykłą szybkością począł przenosić się z jednego na drugie zabudowania i w rezultacie w bardzo krótkim czasie cała wieś znalazła się w morzu płomieni. Pastwą pożaru padło 31 osad gospodarskich. Podczas katastrofy żywcem spalone zostały dwie mieszkanki wsi. W zgliszczach zabudowania Kurcowej znaleziono spopielone jej zwłoki, a obok zwłoki 19-letniej Sanisławy Gazel. Obie nieszczęśliwe kobiety, zaskoczone we śnie przez pożar, nie zdołały już wydobyć się z płonących domostw.

UJĘCIE MORDERCY SIOSTRY. Policja łucka aresztowała Pawła Kleszczuka, mieszkańca wsi Twerdeń, powiatu borochowskiego, oskarżonego o zamordowanie swej siostry. Kieszczuk ukrywał się od dłuższego czasu i był poszukiwany przez władze sądowo-śledcze.

Ze świata.

ZWOLNIENI WE FRANCJI GÓRNICY POLSCY WRACAJĄ DO KRAJU. Donoszą z Paryża: Wobec projektowanych redukcyj robotników w kopalniach Zagłębia Północnego we Francji, odbyły się zebrania robotników polskich, na których przyjęto jednogłośnie rezolucję, aby zwolnieni z kopalń francuskich górnicy Polacy, w razie przymusowego powrotu do kraju, mieli tam zapewnioną pracę i mieszkanie, oraz, aby władze francuskie, zarówno jak placówki rządu polskiego, niosły pomoc przez złagodzenie rozmaitych przepisów i opłat, lub też znajdywanie nowych terenów pracy.

Usiłowane wytrucie ludności Mińska.

Akt terorystyczny czy prowokacja?

Z Mińska donoszą:

Jakaś tajemnicza ręka usiłowała dokonać straszliwego spustoszenia wśród mieszkańców miasta. Do Mińska dostarczono **300 beczek zatrutych arszenikiem ogórków.** W środę dnia 21 bm. do szpitala miejskiego przybywać poczęły pojedyncze osoby z oznakami otrucia. Narzekały one, iż poczuły boleści po spożyciu ogórków. Ku wieczorowi liczba chorych poczęła wzrastać i wreszcie w nocy dosięgła przeszło 100 osób. Zmobilizowano natychmiast cały aparat medyczny miasta i pogotowia i dokonano analizy sprzedawanych w mieście ogórków. Analiza wykazała, że ogórki zatrute są arszenikiem. Około godz. 10 wieczorem funkcjonarjusze sanitarni rozesłani zostali do wszystkich miejsc publicznych, kin, teatrów, klubów itd., celem wezwania ludności do zaprzestania spożywania ogórków przez dni kilka. Jednocześnie nadeszły wiadomości, że w mieście zapadło na zdrowiu jeszcze dużo osób, które do szpitala się nie zgłosiły.

W czwartek polecono władzom śledczym przeprowadzenie natychmiastowego śledztwa. Narazie udało się wyjaśnić, że **ogórki przywiózł do Mińska niejaki Koźdan, z miasteczka Samochwałowicze, w ilości 3000 sztuk.** W dniu 21 bm. sprzedał półtorej beczki na rynku. Natychmiast aresztowany zaprzeczył kategorycznie, iż ogórki **są zatrute. Gdy kazano mu zjeść jeden ze swoich ogórków**, zjadł, ale zaraz **uległ otruciu.**

Władze wdrożyły szerokie śledztwo, celem wykrycia sprawców zatrucia. Wedle pogłosek chodzi tu o jakiś **niebywały akt terorystyczny lub też o prowokację GPU, celem stworzenia precedensu do masowych aresztowań na Białorusi sowieckiej.**

219 ZEGAREK



ZENITH

TO SZCZYT PRECYZJI

ZAMORDOWANIE GRUZIŃSKIEGO DZIAŁACZA. Z Paryża donosi Rps.: Komitet centralny gruzińskiej partji socjal-demokratycznej na emigracji podaje, iż gruziński działacz niepodległościowy, Toidze, który udał się do Gruzji, w celu organizacji walki przeciwko władzy komunistycznej, padł ofiarą swego poświęcenia. G. P. U. tyfliskie dowiedziało się o miejscu pobytu Toidzego. Dom, w którym mieszkał, otoczyli czekiści. Nie chcąc się poddać, stoczył Toidze walkę, podczas której zabiło go, oraz dwie inne osoby.

ZNALEZIONO JUŻ SZCZĄTKI AEROPLANU HINCHCLIFFA. Francuski konsul generalny w Halifaxie (Kanada) otrzymał od gubernatora wyspy St. Pierre wiadomość, według której znaleziono szczątki samolotu, prawdopodobnie pochodzące z aparatu Hinchcliffa. Szczątki te podpłynęły do wyspy Miquelon. Żadnych bliższych szczegółów, któreby potwierdzały domysły o tragicznych losach Hinchcliffa wiadomość otrzymaną przez konsula nie podaje.

EKSPLOZJA KARBIDU ZABIJA SZEŚCIU MARYNARZY. Na statku rybackim w pobliżu wybrzeża islandzkiego nastąpiła eksplozja karbidu, która spowodowała śmierć sześciu marynarzy. Z całej załogi pozostało tylko trzech ludzi, którzy z wielkiemi trudnościami, po ugaszeniu pożaru, zdołali przybić do portu Reykaviek.

POLAK BUDUJE OLBRZYMI MOST W AMERYCE. Syn znakomitej artystki, inż. Ralf Modrzejewski, przystąpił do budowy olbrzymiego mostu na rzece Delavare, którego koszt wyniesie pięć miljonów dolarów.

OBOWIĄZKOWI WIĘŹNIOWIE Z SING-SING. Z Nowego Jorku donoszą. W fabryce materaców dla więzień w Nowym Jorku wybuchł straszny pożar, którego ofiarą padło trzech więźniów, pomagających w gaszeniu strasznego pożaru. Mianowicie zadusił ich żrący dym, dobywający się z palących magazynów materjałów na materace. Z uznaniem podnieść należy, że jakkolwiek poza obrębem murów więzienia, pracowało na dziedzińcu 200 więźniów przy wyrobie materacy i brama dziedzińca była otwarta, aby mogła bez przeszkód wjeżdżać straż pożarna to ani jeden z odsiadujących karę więźniów nie skorzystał z okazji i nie rzucił się do ucieczki, lecz wszyscy tłumnie pospieszyli na pomoc straży. Prócz trzech zwęglonych zwłok, jest również znaczna liczba rannych

POŃCZOCHY W CENIE PIĘKNEJ PARCELI BUDOWLANEJ. 500 dolarów za parę pończoch potrafi dać tylko Miss America, która dziś największy luksus uprawia w tej dziedzinie. Sprawozdawczyni mody, która oglądała te cuda przędzy jedwabnej i inkrustacji z prawdziwych koronek w magazynie na Fifth Avenue w New Yorku, dowiedziała się, że sprzedano już więcej niż jedną taką parę i że pończochy po 250, 150 i 50 dolarów są stałym artykułem w tym sklepie.

W Ameryce jedwabna pończocha należy do artykułów codziennej potrzeby i nawet najskromniejsza robotnica nie chce nosić bawełnianych. Gdy podczas kryzysu bawełnianego w roku ubiegłym hodowcy bawełny wydali apel do partjotyzmu kobiet amerykańskich, by każda z nich kupiła bodaj jedną parę bawełnianych pończoch, nawet w sercu żyjących z bawełny stanów Mississipi apel ten pozostał głosem wołającego na puszczy. Najwięcej na pończochy łożą kobiety Chicago. Wydają one więcej na jedwabne pończochy, niż na opał, gaz i elektryczność razem, pończochy ich kosztują więcej niż futra, bielizna i każdy inny szczegół tualety.

DZIERŻAWA WŁASNEGO MAJĄTKU. Ryska „Slewodnia" donosi z Kowna, że ks. Radziwiłł zawarł umowę z litewskiem ministerstwem rolnictwa o wzięciu w dzierżawę swego własnego majątku o powierzchni 700 hektarów, który to majątek zabrano mu na podstawie reformy rolnej.

Uroczystości faszystowskie w Italji.

Rzym, 26 marca (Pat Radjo). **Dziewiąta rocznica powstania ognisk faszystowskich** obchodzona była wczoraj **uroczyście w całych Włoszech.**

Wśród ludności panował **entuzjazm.** Szczególnie wspaniale wypadły uroczystości **w samym Rzymie.** W uroczystościach tych wziął udział cały rząd z Mussolinim na czele.

Żądania inżynierów amerykańskich w Rosji.

Warszawa, 26 marca (AW). W związku z głośną sprawą aresztowania inżynierów niemieckich odbyło się w Zagłębiu Donieckiem **zebranie inżynierów i techników amerykańskich zatrudnionych w przedsiębiorstwach sowieckich na południu Rosji.** Amerykanie postanowili domagać się od rządu sowieckiego **zobowiązania, że nie mogą być oni aresztowani**, a w ostatecznym razie **jedynie wysłani poza granice Rosji sowieckiej.**

Sensacyjny mord sadystyczny w Zagłębiu Ruhry.

Recklinghausen, 26 marca. Dnia 24 b. m. nad ranem w Gladbeck **znaleziono zwłoki 19-letniego** maturzysty, **Gustawa Danbe,** leżące opodal mieszkania rodziców na trotuarze, **w kałuży krwi.** Zwłoki wykazują **straszne rany,** dokonane widocznie **ręką zwyrodniałego sadysty. Głowa odcięta aż do kręgosłupa, kadłub przedziurawiony na wylot, opodal walały się kawały wyrwanego i wykrojonego mięsa.**

Sąsiedzi opowiadają, że o **godzinie 4-ej rano** słyszeli **przeraźliwie krzyczącą ofiarę,** a nawet jeden z nich stwierdza, że widział **uciekającego** z miejsca zbrodni **mężczyznę,** prawdopodobnie **sprawcę.**

Daube wracał z komersu studenckiego, który odbył się z okazji zdawania matury.

Cziczerin o liście Zinowjewa.

Na konferencji prasowej urządzonej w Moskwie, Cziczerin oświadczył m. in.:

Informacje, jakich udzielił Baldwin Izbie gmin w sprawie listu Zinowiewa, są zwykłemi wymysłami, całkowicie pozbawionemi wszelkich realnych podstaw, a nadto posiadającemi charakter wybitnie oszczerczy i dotkliwie przykry dla członków rządu sowieckiego.

Oświadczenie Baldwina posiada m. in. i tę jeszcze cechę, iż nie da się pogodzić z faktami i opinjami, powszechnie uznanemi. Premjer angielski zakomunikował przez oficjalne radjo angielskie, jakoby rząd sowiecki postanowił rzekomo zaproponować powierzenie sędziom rozjemczym przeprowadzenie śledztwa w sprawie Zinowiewa, w miesiąc po zakomunikowaniu tekstu rzekomego listu, a to dlatego, ponieważ on, Cziczerin, miał rzekomo zawiadomić swych kolegów w rządzie, że oryginał listu został zniszczony i że rząd sowiecki może śmiało nalegać na przeprowadzenie śledztwa. W rzeczywistości rząd sowiecki wystąpił 27 października 1924 r., t. j. niezwłocznie po doręczeniu Rakowskiemu fałszywego dokumentu, z propozycją przeprowadzenia śledztwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia Cziczerin podkreślił, że Rakowski w nocie wyraził w imieniu rządu sowieckiego gotowość zagwarantowania swobody wyjazdu z ZSRR osobie, która, wedle oświadczenia angielskiego ministra spraw wewnętrznych, miała doręczyć ten dokument rządowi angielskiemu.

Rząd angielski odrzucił propozycję angielskiej Labour Party przeprowadzenia śledztwa, które z pewnością dowiodłoby, iż rzekomy dokument był falsyfikatem. Było rzeczą tem konieczniejszą przeprowadzenie śledztwa, że w ciągu trzech i pół lat uzyskano wskazówki jaknajwiększej wagi, dotyczące istotnego pochodzenia tego falsyfikatu.

Im bardziej jednak dowody fałszerstwa są przekonywujące, tem bardziej rząd angielski obawia się śledztwa. Szczególnie zeznania Drużelewskiego obfitują w szczegóły, dotyczące fałszerstwa listu Zinowiewa przez emigrantów rosyjskich: Zemczużnikowa, Belgardta i Gumańskiego.

Zemczużnikow oświadczył wówczas Drużełowskiemu, że szkic bruljonowy pisma Zinowiewa był zredagowany w jego mieszkaniu przez Belgardta i Gumańskiego.

Wedle otrzymanych informacyj, pismo Zinowiewa, sfabrykowane w Berlinie, zostało przekazane do Londynu równocześnie trzema różnemi drogami. W czasie procesu Schrecka w Lipsku znany pacyfista Mertens złożył pod przysięgą zeznanie, że zamieszkały w Genewie publicysta angielski oświadczył mu, iż pismo Zinowiewa było sfałszowane przez Paciorkowskiego, który pracował w ścisłem porozumieniu z oskarżonym Schreckiem.

Gdyby przeprowadzone zostało śledztwo w sprawie listu, znalezionoby inne jeszcze dowody, któreby stwierdziły, gdzie mianowicie dokonano fałszerstwa.

Przypomniawszy informacje „Manchester Guardian" z 22 maja 1927 r., że pismo Zinowiewa było sfabrykowane w Berlinie, Cziczerin zaznacza, że Baldwin sprzeciwia się uznaniu prawdziwego pochodzenia falsyfikatu i wysuwa wersję, że Intern otrzymał go od „pewnej osoby, znajdującej się w bliskich stosunkach z komunistami". Kim była owa osoba, dowodzi jasno fakt, że znała ona Zinowiewa jako Apfelbauma. Agenci wydziałów wywiadowczych we wszystkich krajach znają go pod właśnie tem nazwiskiem. Dziś jednak cały świat wie, że prawdziwe nazwisko Zinowiewa jest Radomylski. Wymieniona osobistość ujawniła tem swą przynależność do służby wywiadowczej.

Rząd angielski, przyciśnięty do muru, unika świadomie odsłonięcia prawdy, która jest dlań przykrą i ucieka się do środków, stosowanych w dawnych czasach przy wymiarze sprawiedliwości religijnej przez jezuitów, którzy przeciwko tym, których chcieli usunąć, występowali z jak najcięższemi, lecz zupełnie bezpodstawnemi oskarżeniami. Jezuici wymagali, aby im wierzono na słowo.

Jeżeli punktem wyjścia jest zobowiązanie się do dawania wiary wszelkim twierdzeniom, pozbawionym dowodów, jeżeli sądzi się, że jest możliwem rzucać arbitralnie oszczerstwa na kogo się chce i jak się chce, wówczas — kończy Cziczerin — wszelka możliwość utrzymania dobrych stosunków z podobnymi ludźmi jest zgóry wykluczona.

Wieczór autorski Konstantego Krumłowskiego.

W Kollegjum wykładów naukowych w Krakowie odbył się interesujący wieczór autorski, na którym mieliśmy sposobność zapoznać się z całym szeregiem humorystycznych i satyrycznych utworów znanego autora Konstantego Krumłowskiego.

Recytacja utworów, poprzedzona została prelekcją autora, który barwnie i zajmująco przedstawił drogi i cele twórczości humorystyczno-satyrycznej, podkreślając znaczenie humorystów, satyryków w okresie zaborów, w epoce walk o wolność, kiedy lekką i dowcipną formą osłaniano najgłębsze problemy, nurtujące życie narodowe.

Następnie art. dram. p. Wacław Kolwas inteligentnie i z pełnem zrozumieniem recytował utwory Krumłowskiego, zarówno wierszowane, jak i pisane prozą.

W tych zgrabnych, lekkich wierszykach i krótkich, skondensowanych obrazkach przesunął się przed audytorjum obraz życia oglądany we wklęsłem zwierciadle satyry i humoru. Obok rzeczy beztroskich, wesołych, pobudzających do żywiołowego śmiechu, utwory satyryczne, sięgające głęboko w otchłań krzywd, niesprawiedliwości i bólów życia społecznego i jednostkowego.

Specjalnie wyróżnić należy wiersz „Nie zabijaj", który w lekkiej dowcipnej formie kryje satyrę gryzącą, prawdę bardzo głęboką.

Niepodobna też pominąć milczeniem ballady p. t. „Córeczka stróża", która zresztą doczekała się tłumaczenia na wiele języków obcych i była w przekładzie francuskim odtwarzaną z słynną „diseuse" Ivettę Guilbert. Doskonały jest również obrazek z życia „Tandeciarki", oraz wiele innych.

Recytator umiejętnie wydobywał pointy, przyjmowane przez publiczność z gorącym aplauzem.

J. M.

Zapiski literackie.

— **„Dobór wyrazów"**, słownik wyrazów bliskoznacznych i jednoznacznych do praktycznego użytku, ułożył Roman Zawiliński, redaktor „Poradnika Językowego". Kraków ,1928. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Tyle zasłużony badacz i stróż czystości naszego języka, niestrudzony redaktor i wydawca „Poradnika Językowego", przysłużył się piśmiennictwu polskiemu nowem dziełem, stanowiącem owoc wieloletniej, iście benedyktyńskiej pracy i szlachetnego zapału.

„Dobór wyrazów" czyni zadość ogólnie odczuwanej potrzebie praktycznego poradnika, któryby dawał na jedno pojęcie wszelkie możliwe jednoczy bliskoznaczne wyrazy. W literaturach angielskiej, francuskiej i niemieckiej podręczniki takie ukazały się w kilkudziesięciu wydaniach, u nas jest to właściwie pierwszy w tym zakresie podręcznik, uwzględniający w systemie i układzie doświadczenie takich znakomitych dzieł, jak Rogeta „Thesanons of English Words and Prasse" i Schlesing'a „Deutscher Wortschatz".

„Dobór wyrazów, prócz tego, że jest wyczerpującym słownikiem synonimów, spełnia równocześnie szereg innych pożytecznych zadań, wskazując np. na analogiczne wyrazy obce i mało używane, nie wszystkim znane zwroty i wyrażenia porównawcze i przysłowiowe i t. p. Stąd nietylko ludziom pióra, ale każdemu pracownikowi umysłowemu może książka p. Zawilińskiego cenne oddać usługi.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 26 marca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO., Dziś, w poniedziałek, na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych, po raz 11-ty „Faust".

Poniedziałek: „Faust" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Kiedy wrócisz?"

Środa: „Turandot" (przedstawienie popularne— ceny zniżone).

—0—

KWINTET KRAKOWSKI, który na pierwszym swoim koncercie zyskał sobie uznanie publiczności i prasy, wystąpi po raz drugi w niedzielę 1 kwietnia w Starym Teatrze. W koncercie tym współdziałać będzie Wiesława Cichowicz, mezzosopranistka, która odśpiewa szereg pieśni Brahmsa i Schuberta.

IGNACY FRIEDMAN, pianista światowej sławy, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w poniedziałek 2 b. m. w Starym Teatrze, w przejeździe na tournee koncertowe do Rumunji.

Co grają dzisiaj w kinach.

Bagatela: „Giełda miłości" (Igo Sym).

Corso: „Ben-Hur".

Nowości: „Człowiek z biczem" (Douglas Fairbanks).

Promień: „Jej wysokość tańczy walczyka".

Sztuka: „Gdy mężczyzna kocha" (J. Barrymoie).

Uciecha: „Huragan", według scenarjusza Jerzego Brauna. (Film polski).

Wanda: „Huragan", według scenarjusza Jerzego Brauna. (Film polski).

Warszawa: „Boginka telefonów" (Collen Moore).

KABARET-DANCING „MAULIN-ROUGE", dawn. „City", ul. św. Gertrudy 28 (wejście od plant) tel. 323. Codz. występy artystów, W sobotę i niedzielę popoł. Viv'Ecklock. Wstęp wolny.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, 22 marca b. r.

Kraków, (566). Godz. 12: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, sygnału czasu, kom. lotn.-met., oraz koncert płyt gramof. Godz. 15—15.20: Transm. kom. met. i gospod. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Jak rozsądni rodzice pomagają dzieciom w nauce" z cyklu: Pogadanka dla rodziców i wychowawców — wygł. dr. W. Bobkowska. Godz. 17.202—17.45: Transm. z Katowic odczytu p. t.: „Początki i rozwój górnictwa na Górnym Śląsku", wygł. prof. Rygier. Godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy. Godz. 19.05—19.15: Transm. kom. roln. Godz. 19.20: Transm. z Teatru Polskiego w Katowicach opery Różyckiego „Casanova". Godz. 22—22.30: Transm. kom. z Warszawy. Godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tan. z rest. „Pavillonu" pod dyr. A. Górzyńskiego.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, kom. lotn., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. Godz 15—15.20: Kom. met., gospod. G. 15.30—16: Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół redn. p. t.: „Okres dzielnicowy w dziejach Polski" (Dział „Historja") — wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 16—16.25: Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Wiek XVII. w literaturze polskiej" — wygł. dr. St. Furmanik. Godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Promienie Roentgena w lecznictwie". (Dział „Higjena i medycyna") — wygł. dr. Kryński., Godz. 17.20—17.45: Transmisja z Katowic. Godz. 17.45: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. K. pod dyr. I. Ozimińskiego. Wł. Lewinger (skrzypce) i prof. J. Lefeld (akomp.). Godz. 17.55—19.05: Przerwa. Godz. 19.05—19.15: Kom., oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krak. Godz. 19.15—19.30: Rozmaitości. Godz. 19.30: Transm. z „Teatru Polskiego" w Katowicach. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Godz. 22—22.05: Sygnał czasu, kom. lotn.-met. Godz. 22.05—22.20: Kom. P. A. T. Godz. 22.20—22.30: Kom. pol., sportowy. Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, (344.8). Godz. 13.—13.40: Muzyka gramof. Godz. 14: W przerwie notowanie giełdy pieniężnej. Godz. 14.0: Komunikty PAT'a. Godz. 17.20: 24-ta lekcja języka angielskiego (wykł. dr. Arend, lektor U. P.). Godz. 17.20—17.45: Odczyt. (Transm. z Katowic). Godz. 17.45—19: Koncert popoł. (Transm. z Warszawy). Godz. 19—19.15: Nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. Godz. 19.15: Transmisja z Katowic. Na zakończenie. Sygnał czasu. Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Pol. oraz komunikaty meteor. i PAT'a. Godz. 23—24: Muzyka tan. z „Palais Royal".

Katowice, (422). Godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Jak rozsądni rodzice pomagają dzieciom w nauce" — wygł. dr. W. Bobkowska. Godz. 17.05—17.20: Komunikat Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Początki i rozwój górnictwa na Górnym Śląsku" — wygł. dyr. inż. Roman Rieger. Godz. 17.45—18.55: Koncert popoł. Godz. 18.55—19.15: Komunikat harcerski. Godz. 19.15—19.30: Rozmaitości. Godz. 19.30—20: Transm. opery „Casanowa" Lud. Różyckiego z Teatru Polskiego w Kat. Godz. 22—22.30: Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T. i sportowy. Godz. 22.30—23.30: Koncert z kawiarni „Astorja".

Wilno, (435). Godz. 16.25—16.40: Chwilka litewska. Godz. 16.40—16.55: Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. Godz. 16.55—17.20: Audycja wesoła. Godz. 17.20—17.45: Transmisja z Katowic. Godz. 17.45—18.10: Wykład radjotechniczny. Godz. 18.10—18.50: Recital Zofji Bortkiewicz-Weleżyńskiej (śpiew). Godz. 18.50—19.15: Gazeta radjowa, sygnał czasu i rozmaitości. Godz. 19.20: Transm. opery z Katowic. Godz. 22: Kom. PAT'a. G. 22.30—23.30: Transm.m uzykl tan. zr estauracji „Bachus" w Wilnie.

Kultura i sztuka.

O przestrzeganie ustawy o prawie autorskiem.

Agencja Teatralna Związku Autorów dramatycznych polskich komunikuje:

W życiu teatralnem Polski miały ostatnio miejsce dwa wypadki, świadczące jaskrawie o tem, że ustawa o prawie autorskiem, obowiązująca na ziemiach Rzeczypospolitej od dnia 29 marca 1926 r. nie jest przestrzegana przez niektórych dyrektorów trup prowincjonalnych. 1) w Lublinie w teatrze miejskim wystawiono „Dzieje Grzechu" Żeromskiego w przeróbce p. Rosłana, pomimo, że sukc. twórcy „Popiołów" udzielili wyłącznego prawa przeróbki tylko p. Leonowi Schillerowi, reżyserowi Teatru Polskiego w Warszawie; 2) w Teatrze Nowym w Poznaniu wystawiono przeróbkę „Chłopów", dokonaną przez p. Zawiejskiego, pomimo, że ś. p. Reymont prosił przed śmiercią swą małżonkę, aby nikomu nie pozwoliła na przeróbkę sceniczną tej powieści. Oczywiście, że p Reymontowa uszanowała wolę wielkiego pisarza i kategorycznie zabroniła temuż p. Zawiejskiemu, gdy się do niej zwrócił, dokonania tej przeróbki. Niestety, p. Z. zlekceważył sobie protest p. Reymontowej i samowolnie „Chłopów" wystawił.

Na podstawie powyższych faktów Agencja teatralna Związku Autorów dramatycznych polskich przypomina, że art. 61 ustawy o prawie autorskiem karze naruszenie prawa o własności autorskiej grzywną 10.000 zł. i aresztem do 6-ciu miesięcy, a nawet przewiduje stosowanie oby tych kar łącznie Jednocześnie kierownictwo Agencji ostrzega, że każde wystawienie sztuki polskiej, francuskiej lub włoskiej bez paopatrzenia się uprzednio w pozwolenie autora lub Agencji, będzie traktowane jako naruszenie prawa własności autorskiej i kierowane bezzwłocznie na drogę sądową.

—0—

KONKURS NA AFISZ. Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej ogłasza konkurs na afisz artystyczny, mający na celu wywołanie odpowiedniego przychylnego stosunku osób kierujących samochodami, do dzieci i młodzieży szkolnej, przechodzącej przez ulicę, głównie w pobliżu szkół. Afisz ma być wykonany w trzech barwach i w odpowiedniem artystycznem ujęciu przedstawiać grupę dzieci, przechodzącą przez jezdnię i przejeżdżające samochody, grożące niebezpieczeństwem dla dzieci. Prócz rysunku, afisz zawierać ma odpowiednio ujęty napis następującej treści: „Kierujący samochodami, miejcie litość nad nami". Format afisza 80×100. Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 30 kwietnia. Obowiązuje godło na pracy i na zaklejonej kopercie; w kopercie umieścić należy kartę z nazwiskiem i adresem autora. Za najlepsze prace ustanawia Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej dwie nagrody: pierwsza — 250 zł. i druga — 150 zł. Prace nagrodzone stają się własnością Polskiej Macierzy Szkolnej.

Piękność to młodość!

Póki zachowujemy piękność i świeżość cery — cieszymy się młodością! Dlatego też powinniśmy stale pielęgnować skórę za pomocą najlepszego środka znanego w kosmetyce światowej, jakim jest jedynie przyjemnie pachnący, białośnieżny, śmietankowy

Krem Nivea.

ZJAZD NAUKOWY TEOLOGÓW. Polskie Towarzystwo Teologiczne urządza we Lwowie w dniach 11 i 12 kwietnia pierwszy zjazd naukowy. Program obejmuje przeszło 30 referatów, przydzielonych sekcjom: filozoficznej, dogmatycznej, biblijnej, historycznej i liturgicznej. Referaty wygłoszą m. in.: ks. ks. Hezakowski, Kubik i Gładysz z Poznania, oraz ks. ks. Kowalski Kazimierz i Żychliński z Gniezna.

KIEROWNICTWO TEATRU TORUŃSKIEGO. Rama miejska Torunia na ostatnio odbytem posiedzeniu, uchwaliła na wniosek magistratu, oddać dzierżawę teatru miejskiego w Toruniu na sezon następny dotychczasowemu dyrektorowi, Jerzemu Rygierowi.

ODROCZENIE ZJAZDU MIKROBJOLOGÓW I EPIDEMOLOGÓW. Zjazd mikrobjologów i epidemjologów polskich, wyznaczony na 28 i 29 maja r. b., z powodu odbywającego się w tymsamym czasie zjazdu lekarzy słowiańskich w Pradze zostaje odłożony do dnia 2 i 3 listopada r. b. Zjazd odnędzie się we Lwowie.

KAROL SZYMANOWSKI został wybrany członkiem korespondentem czeskiej Akademji nauki i sztuki.

Dział gospodarczy

Znaczenie przemysłu cukrowniczego dla gospodarstwa.

Przemysł cukrowniczy we wszystkich krajach, a w szczególności w Polsce, odgrywa bardzo ważną rolę. Przemysł ten bowiem przynosi krajowi, w którym się rozwija, różnorodne korzyści, nie tylko ściśle związane z samym wytwarzaniem cukru. Cukrownictwo buraczane bowiem korzysta ze surowców, które mogą być wytwarzane w dowolnej ilości nie tylko bez najmniejszego uszczerbku, ale z oczywistemi korzyściami dla kraju takiemi jak zwiększenie plonów zbóż chlebowych na ziemiach po-buraczanych, oraz duża ilość pierwszorzędnej paszy otrzymywanej w postaci liści wytłoków braczanych oraz melasu.

Polski przemysł buraczany przeżywa w ostatnich kilku latach poważne trudności głównie pod wpływem niedostatecznych cen osiąganych za produkt ten zarówno w kraju jak i zagranicą.

W związku z tem **produkcja cukru rozwijająca się w latach powojennych i osiągająca punkt kulminacyjny rozwoju w kampanji roku 1925-26 — 520 tys. ton., zaczyna ostatnio wykazywać tendencje zmniejszania się** i wynosiła w kampanji r. 1927-28 — 503 tys. ton, z czego 330 tys. ton przeznaczonych jest na konsumcję krajową, a około 173 tys. ton na eksport. Natomiast istotnie pomyślnym objawem jest **stałe i systematyczne wzrastanie konsumcji cukru w kraju**, a przedstawiające się w cyfrach rocznie na głowę następująco: w r. 1921-22 — 4.77 kg., r. 1822-23 — 6.35 kg., w r. 1923-24 — 6.43 kg., w r. 1924-25 — 8.6 kg., w r. 1925-26 — 9.12 kg., w r. 1926-27 10.30 kg. Przypuszczalnie wzrost konsumcji będzie trwał i w następnych latach, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że cyfry naszego spożycia w stosunku do odnośnych cyfr niektórych państw zachodnich nie są wielkie.

Konieczność niehamowania rozwoju przemysłu cukrowniczego przez sztuczne wstrzymywanie zwyżki cen, bez której przemysł ten pracuje w znacznej swej większości ze stratami, występuje z chwilą, kiedy bliżej zaczynamy rozpatrywać korzyści, jakie płyną dla skarbu państwa i dla gospodarstwa narodowego z pomyślnie rozwijającej się produkcji cukrowniczej. I tak wpływy z podatku spożywczego cukru wyniosły w r. 1926-27 — 118 mil. zł., a w r. b. oczekiwane są w wysokości 130 mil. zł. Plantacje buraka cukrowego obejmują w Polsce 200 tys. ha, a wskutek stosowanego płodozmianu dodatni wpływ uprawy buraka cukrowego na zwiększenie produkcji zbóż chlebowych i innych roślin obejmuje około 800 tys. ha ziemi pod pługiem. — Ostrożne obliczenia statystyczne wykazują, że **nadwyżka zbiorów zboża osiągana na ziemiach buraczanych przedstawia roczną wartość przeszło 100 mil. zł.**

Jeżeli do tego dołączymy korzyści, jakie gospodarstwa rolne uzyskują w przyroście produkcji mięsa i nabiału, oraz w sile pociągowej zwierząt roboczych przez karmienie resztkami buraczanemi, które to korzyści nie dadzą się dokładnie obliczyć, to wówczas zdamy sobie sprawę z wielkich pośrednich korzyści, jakie przynosi przemysł cukrowniczy i uprawa buraka cukrowego dla skarbu państwa i dla gospodarstwa. Do tego dołączają się inne korzyści społeczne i gospodarcze, jak bezpośrednie i pośrednie zatrudnienie wielkiej masy pracowników, wielkie przewozy kolejowe, obejmujące około 5 mil. ton surowców, a wreszcie przyczynia się do aktywności naszego bilansu handlowego, wskutek dość poważnego wywozu.

Znaczenie przemysłu cukrowniczego jest należycie oceniane w inych państwach, w niektórych utworzono specjalne urzędy ochrony cukrownictwa krajowego, a w Anglji pomoc państwa dla tej gałęzi przemysłu rolnego wyraża się również w udzielaniu zarówno istniejącym jak i powstającym cukrowniom bezpośrednich subsydyj pieniężnych w wysokościach niespotykanych dotychczas w żadnym innym kraju. W tym wypadku poważną rolę odgrywa również chęć uniezależnienia się od przywozu cukru z zagranicy.

Zrozumiałe względy powstrzymują sfery oficjalne od udzielenia zezwolenia na podwyżkę cen cukru, tego tak ważnego artykułu konsumcyjnego, nie mniej jakieś wyjście z obecnej sytuacji znaleźć się musi, gdyż poza stosunkowo nielicznymi znajdującymi się w wyjątkowo korzystnych warunkach, wyposażonymi w najnowsze urządzenia techniczne cukrowniami, głównie poznańskiemi, reszta z trudem wiąże koniec z końcem, a nawet znaczna ich ilość daje poważne straty. Straty te łatane są nieraz, wbrew zasadom ekonomji kredytami w nadziei, że w przyszłości możliwe będzie odbicie sobie tych strat.

Względnie niskie ceny cukru wpływają w dalszym ciągu na fakt, że **cukrownie nie są w stanie płacić za buraki cen odpowiednich** w stosunku do cen innych ziemiopłodów, co oczywiście wpływa hamująco na rozwój hodowli uprawy buraka cukrowego. Wspomniany na wstępie spadek produkcji jest właśnie wynikiem tego stanu rzeczy. Objaw to tembardziej niezdrowy, że właśnie wzrastanie produkcji zmniejszając jej koszta mogłoby przyczynić się do samoczynnego ukształtowania się cen cukru na niższym poziomie. Nie istnieją żadne powody, dla których przemysł cukrowy miałby być specjalnie upośledzony, faktem jest bowiem, że cena cukru w przeliczeniu na parytet złota utrzymuje się na poziomie przedwojennym, podczas gdy ceny innych artykułów wzrosły przeciętnie o kilkadziesiąt procent. Zagadnienie to domaga się rozwiązania, również ze względu na nasz bilans handlowy i na coraz bardziej zmniejszającą się w nim pozycję wywozową cukru.

Zagadnienie to jest trudne do rozwiązania dzięki zasadniczej sprzeczności interesu konsumcji, z interesami cukrownictwa, a równocześnie z ogólnym interesem gospodarczym państwa. Konieczność bowiem sprzedaży cukru zagranicą po cenach nierentujących się, powoduje z kolei konieczność przerzucania strat tych na konsumentów. Rozwiązanie winno być wynikiem kompromisu sprzecznych interesów. Dalsza reorganizacja produkcji cukrowniczej nie we wszystkich dzielnicach kraju stojącej na odpowiednim poziomie, umiarkowana podwyżka cen, w przyszłości dalszy wzrost konsumcji krajowej, oraz w związku z tem wzrost produkcji i obniżenie jej kosztów, są to przypuszczalne etapy, po których kroczyć należy, dążąc do sanacji stosunków w polskiem cukrownictwie.

—o§o—

PROJEKT REFORMY PODATKU MAJĄTKOWEGO. W ministerstwie skarbu przygotowuje się projekt reformy podatku majątkowego. Reforma ta składać się ma z dwóch ustaw. Pierwsza ustawa będzie nowelą do ustawy o podatku majątkowym. Przewiduje się obniżenie ogólnego konstyngentu podatku przy wprowadzeniu także ulg podatkowych. Nowela ta ma na celu stworzenie warunków, któreby umożliwiły rządowi likwidację zaległości podatku majątkowego. Jednocześnie jednak opracowuje się drugi projekt ustawy o stałym majątku podatkowym. W myśl tego projektu, podatek ten ma być pobierany od 1 stycznia 1929 roku. Wymiar podatku uskuteczniany będzie na podstawie szacunku majątków, dokonywanego co trzy lata.

Minimum majątku, podlegającego podatkowi, wynosić ma 6000 złotych. Do majątku nieprzekraczającego 15 tysięcy złotych, stawka podatkowa wynosić ma 4 pro mille. Szacować majątek i wymierzać podatek będą urzędy skarbowe. Płatnicy, w myśl projektu, nie są obowiązani składać zeznań. Obowiązek tem ciążyć ma na płatniku tylko wtedy, gdy go władza do tego wezwie. Natomiast wprowadza się, celem zachęcenia do dobrowolnego składania zeznań, przywileje płatników, którzy tego dopełnili. Minister skarbu upoważniony jest do przyznawania płatnikom ulg w płaceniu podatku, oraz do umarzania zaległości nieściągalmych.

Według obliczeń min. skarbu, podatek ma przynieść ponad 70,000.000 zł. rocznie.

POPRAWA BILANSU HANDLOWEGO. Zagraniczny bilans handlowy Niemiec za luty 1928 r. wykazuje 1.279.2 miljonów mk. w rubryce przywozu i 944.4 milj. w rubryce wywozu. Nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi przeto 308 miljonów mk., podczas gdy w miesiącu styczniu r. b. nadwyżka ta wynosiła 498 milj. mk., a przeciętnie w roku ub. 325 milj. mk. W 1.278.2 milj. mk. przywozu za miesiąc luty mieści się 319.4 milj. za środki żywności w stosunku do wywiezionych w tymsamym czasie za 41.9 milj., dalej 696.2 milj. za przywiezione surowce (wywiezione za 209.2 milj.), wkońcu 223.3 milj. za przywiezione towary gotowe w stosunku do 690.2 milj. mk. za wywiezione. Cyfra za przywiezione surowca jest najwyższą, jaką Niemcy osiągnęły w latach 1927 i 1928.

POWAŻNE ROZMIARY HANDLU POLSKO-NIEMIECKIEGO. Pisma gdańskie w depeszach z Berlina przytaczają liczby obrotu towarowego między Niemcami a Polską na podstawie obliczeń niemieckiego urzędu statystycznego. Z liczb tych wynika, iż wartość tego obrotu, wynosząca w 1926 roku 402,412.000 marek niem., wzrosła w 1927 r. do 693,647.000 marek niem. W ten sposób w niemieckim handlu zagranicznym z Europą wschodnią Polska zajmuje drugie miejsce po Rosji. Wartość eksportu z Niemiec do Polski w 1926 r. wynosiła 191.706.000 m. niem., w 1927 — 348,207.000 m. niem. Wzrost eksportu niemieckiego do Polski jest tembardziej znamienny — jak podkreślają pisma niemieckie — że eksport ten był utrudniony z powodu wojny celnej.

Dział sportowy.

Zwycięstwa krakowskich piłkarzy

Mistrzostwa Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Kraków, 26 marca.

Pierwsza właściwa batalja ligowa już się rozpoczęła, żadna bowiem drużyna nie jest w takiej sytuacji, aby nie miała poza sobą przynajmniej jednej rozgrywki ligowej. Na czele kroczy coprawda „Wisła" po imponującem zwycięstwie w Łodzi nad Turystami, atoli wyciąganie z tego jakichkolwiek wniosków co do przyszłego mistrza byłoby nonsensem. Zato ubiegła niedziela może być zaliczona do **najlepszych dla krakowskiej piłki nożnej.** Zwycięstwo Wisły w Łodzi nad Turystami i Cracovii nad Czarnymi w Krakowie dowodzi, iż piłka **krakowska dalej dominuje w Polsce.**

Obecna tabela rozgrywek ligowych przedstawia się nast.:

Nazwa klubu	Ilość gier	Pkt.	Stos. bram.
1. Wisła	2	4	7:0
2. I. F. C.	2	3	5:1
3. Polonia	2	3	5:2
4. Cracovia	1	2	6:0
5. Legja	1	2	3:0
6. Pogoń	1	2	2:0
7. Warta	1	2	2:1
8. Ł. K. S.	2	2	1:0
9. Ruch	3	2	1:8
10. Śląsk	2	1	1:2
11. Warszawianka	1	1	2:3
12. T. K. S.	1	0	1:4
13. Hasmonea	1	0	0:2
14. Turyści	2	0	0:4
15. Czarni	1	0	0:6

Z kolei przechodzimy do poszczególnych zawodów ligowych:

CRACOVIA — CZARNI 6:0 (5:0).

Wczorajsze zawody należały w I ich części do wcale zajmujących, wprawdzie na obu drużynach **znać było przerwę zimową**, a zwłaszcza na drużynie lwowskiej, atoli pierwsze 45 minut gry Cracovii zadowolić musiały każdego. Toteż nic dziwnego, iż Czarni przed taką formą skapitulowali a po pauzie, skoro już

mieli przegraną 5:0, mimo licznych i groźnych ataków nie umieli zdobyć się na skuteczny strzał, będąc przekonani, iż porażka ich i tak jest nieunikniona. Czarnych zgubiła przedewszystkiem **błędna taktyka**, zamiast bowiem ograniczyć się początkowo do obrony i od czasu do czasu drogą wypadów atakować lwowianie przeszli do generalnej ofensywy, która kosztowała ich wysoką przegraną. Białoczerwoni odpowiedzieli bowiem na ataki lwowian kontratakami, które były bez porównania lepiej wypracowane i które doprowadziły do uzyskania przez **Gintla czterech i przez Kubińskiego jednej bramki.** Czarni dają już w tym okresie gry za wygraną.

W drugiej części meczu gra **równa i otwarta** staje się bardzo mało interesującą, gdyż białoczerwoni, nie wytrzymawszy tempa narzuconego przez siebie w I części zawodów, nie są w stanie polepszyć znacznie rezultatu. Po całym szeregu ataków udaje się im wreszcie zdobyć **szóstą** i ostatnią bramkę przez **Gintla,** który w zupełności zastąpił Kałużę, a nawet w tym dniu przewyższył go znacznie.

Na wyróżnienie zasługują z Cracovii przedewszystkiem **linja napadu** za wyjątkiem Mysiaka, aczkolwiek i tyłom nie można nic zarzucić. Z Czarnych najlepszy na boisku środkowy napastnik **Nastula,** bramkarz **Krasicki** ma na swem sumieniu kilka marnie puszczonych piłek. Sędziował słabo p. **Dancygier** z Warszawy. Publiczności około 4.000 osób.

WISŁA — TURYŚCI 3:0 (2:0).

Łódź, 26 marca. Zwycięstwo Wisły, która przyjechała tu w pełnym składzie za wyjątkiem jedynie Makowskiego (którego zastąpił Bajorek) było w zupełności zasłużone. Już dawno nie widziano tak pięknej gry ze strony drużyny krajowej, jaką pokazała w dniu wczorajszym na terenie Łodzi drużyna krakowska. Przez cały też przeciąg meczu Krakowianie górowali nad gospodarzami, a piękne kombinacje ich linji napadu spotkały się nierzadko z długotrwałymi oklaskami widzów.

Pierwszą bramkę zdobywa **Reyman III** w 10 min., następnie w 25 minucie potem **Reyamn I,** a wynik ustala **Balcer I,** w 11 min. po przerwie. Przewaga Wisły wyrazilaby się jeszcze bardziej, gdyby nie doskonała gra bramkarza i obrońców łódzkich. Sędziował dość dobrze dr. **Dudryk** z Warszawy. Publiczności ponad 3 tysiące osób.

IFC. — RUCH 4:0 (1:0).

Katowice, 26 marca. Jeśli się zważy, iż poprzednie spotkania ligowe na G. Śląsku odbyły się na śniegu, albo też wogóle nie doszły do skutku, to mecz dzisiejszy można śmiało uznać za oficjalne otwarcie sezonu ligowego. Przeszło **3.000 widzów,** oczekujących z ogromnem zainteresowaniem rozgrywek ligowych, przyglądało się tym zawodom. Obie drużyny wystąpiły w składach normalnych, w IFC. Wieczorek w obronie usadowił się na stałe, ponieważ kontuzjonowany Pohl przez bardzo długi czas nie będzie jeszcze grywał.

Pierwsza połowa gry była bardzo blada, o ile jednak pomocy i obronie na obu stronach ciężko jest postawić jakikolwiek zarzut, o tyle gra obu napadów była poniżej wszelkiej krytyki. Jedyną bramkę w tej części gry zdobył **Machinek.** W drugiej połowie widzimy całkiem inny obraz, I. F. C. swą grą przypomniał swe najlepsze czasy. Dzięki znakomitej pomocy atak IFC przychodził raz po razu do głosu, owocem czego były trzy bramki zdobyte przez **Görlitza, Machinka** i **Kozoka II.** Rezultat powyższy byłby znacznie wyższy, gdyby nie doskonała gra bramkarza, Krymera. Obok niego na wyróżnienie z drużyny Ruchu zasługują **Frost** i **Gasior,** Z IFC. zaś **Wieczorek, Tichauer** i **Machinek.**

LEGJA — ŁKS. 3:0 (3:0).

Warszawa, 26 marca. Zasłużone zwycięstwo Legji, w której wyróżniła się przedewszystkiem **trójka środkowa ataku** oraz **Amirowicz.** Gra sama była równa i otwarta, atoli atak L. K. S-u nie zdobył się przez cały czas meczu ani na jeden groźny strzał. Na wyróżnienie zasługują z Ł. K. S-u obrońcy. Sędziował dobrze p. Rutkowski. Publiczności ponad 3.000 osób.

WARTA — WARSZAWIANKA 2:1 (0:0).

Poznań, 26 marca Pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi zgromadził na boisku Warty bardzo liczną publiczność. Obie drużyny wystąpiły w kompletnych składach. W pierwszej połowie inicjatywa należała w zupełności do Warty, która zasypywała formalnie bramkę przeciwnika strzałami, bronionemi świetnie przez **Domańskiego, najlepszego gracza na boisku.** Warszawianka ograniczała się do wypadów, kótre były jednak zawsze bardzo groźne.

Po przerwie gra otwarta, atoli Warta nie wytrzymuje tempa, co wyzyskuje Warszawianka i zdobywa w 20 min. przez Korngolda jedyną bramkę. To podnieca graczy Warty do niezwykłych wysiłków, zaczyna się oblężenie bramki Warszawiaków i **Przybysz zdobywa dwie decydujące o zwycięstwie bramki.** Gra w tej części była niezwykle żywa. Na wyróżnienie zasługują z Warty: **Flieger** i **Przykucki,** a z Warszawianki obok wspomnianego **Domańskiego, Zwierz** i **Luxemburg.** Sędziował dobrze p. **Rosenfeld.**

POLONJA — TKS. 4:1 (3:0).

Toruń, 26 marca. Mimo przewagi w polu T. K. S. uległ lepszej technice i przytomniej orjentującej się pod bramką drużynie warszawskiej. Najlepszym graczem na boisku był **Zimowski.** Sędziował dobrze p. Brzeziński.

POGOŃ — HASMONEA 2:0 (1:0).

Lwów, 26 marca. Gra w żywem tempie i interesująca. W Hasmonei debjutowali **Krumholz** i **Grünberg,** b. gracze Jutrzenki. Również wystąpił i **Balsam** (także b. gracz Jutrzenki) grał jednak fatalnie, bo nie na swojej pozycji. Bramki strzelili **Słonecki** i **Wichura** z karnego rzutu. Na wyróżnienie zasługuje z Pogoni przedewszystkiem niezmordowany w pomocy **Kuchar.** Drużyna Hasmonei mimo porażki prezentuje się dobrze, zwłaszcza na wyszczególnienie zasługuje Grünberg w bramce, a w szczególności jego imiennik w linji ataku, oraz Krumholz. Publiczności bardzo dużo.

Dalsze wyniki zawodów piłkarskich.

Cracovia Ib — Wisła Ib 5:1 (1:1). Niespodziewanie wysokie zwycięstwo rezerwowej drużyny białoczerwonych, którzy naogół byli znacznie częściej stroną atakującą i zasłużyli na powyższe zwycięstwo. Sędziował bardzo słabo p. Schneider.

Krowodrza — Metal (Tarnów) **4:2** (1:1). Zawody o wejście do kl. A. Bramki dla zwycięzców strzelili: Pstruś I, Pstruś II, Łabuzek i Bier

Czarni — Świtezianka 4:0 (3:0). Zawody kwalifikacyjne.

K. S. K. Korona — S. K. S. Sparta 2:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo kl. A. dwóch drużyn sokolich.

Tarnów, 26 marca. **Wawel — Tarnovia 3:2** (2:1). Zawody o mistrzostwo klasy A. Sędzia p. Jedliński bardzo dobry.

Królewska Huta, 26 marca. **Katowice — Królewska Huta 3:2** (1:1). Zawody międzymiastowe. Mecz ten ściągnął około 2.000 osób. Gra równa i ofiarna z obu stron. Pierwszą bramkę strzelił **Duda** (Król. Huta), rewanżuje się w kilka minut potem **Rissner** (Katowice). W drugiej części pierwsze minuty należą do Katowic, zawdzięczających swe zwycięstwo strzałom **Fiebitza i Machnika,** z których padają druga i trzecia bramka. Dla Królewskiej Huty drugą bramkę zdobywa **Brandel,** jednak mimo wielkiej przewagi teamu Król. Huty, do wyrównania nie doszło. Sędziował p. Stronczek. Na meczu byli obecni prezydenci Katowic i Królewskiej Huty: dr. **Skudlorz** i dr. **Spaltenstein,** którzy wręczyli zwycięskiej drużynie piękny puhar.

Tarnowskie Góry, 26 marca. **I. K. S. Tarnowskie Góry — K. S. Odra** (Szarlej) **3:1** (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: **Niedbala** (2) i jedna „samobójcza", dla Odry też jedna uzyskana przez samego przeciwnika.

Mysłowice, 26 marca. **K. S. „06" — Policyjny K. S. 4:1** (2:1). Bramki dla Mysłowiczan strzelili: **Walczuk** (2), **Czernichowski** i **Radka** po jednej, dla drużyny policyjnej jedyne bramkę uzyskał **Dżczga.**

Siemiancwice, 26 marca. **Iskra — Kresy** (Król. Huta) **3:3** (1:1). Bramki zdobyli dla Iskry: Koza (2) i Krzoska (1).

Wełnowiec, 26 marca. **Orzeł — K. S. Mała Dąbrówka 1:3** (1:2). Bramki strzelili dla zwycięzców: **Kopeć, Felis** i **Deleżyński,** a dla Orła **Widera.**

Poznań, 26 marca. **Warta Ib — Legja 3:0** (2:0). Zawody o mistrzostwo kl. A. PZOPN. Wynik ten oznacza **wielki sukces** dla młodej drużyny Warty, jeśli się zważy, że Legja jest zeszłorocznym mistrzem Poznańskiego Związku Okr. Piłki Nożnej. Podczas meczu miała przewagę Legja, atoli w bramce Warty bronił znakomicie rezerwowy bramkarz Warty, **Kasprzak.** Bramki dla zwycięzców strzelili **Błaszczak** (2) i **Moskal** (1).

Warszawa, 26 marca. **Warszawianka II — Makkabi 7:1, Polonia II — AZS 4:3.** Zawody kwalifikacyjne o wejście do kl. A i w wyniku ich wchodzi do tej klasy **Warszawianka II i Polonia II.**

Wiedeń, 26 marca. WAC — Hakoah 4:0, F. A. C. — Wacker 3:1, Hertha — Rapid 3:4, Adimra — BAC 4:2, Sportclub — Bratysława 5:1, Simmering — Vienna 1:2.

Praga, 26 marca. **Victoria Žiżkov — Austria 2:0.** Półfinały o puhar: **Slavia — Liben 8:2** i **Sparta — Sparta** (Kladno) **7:0.**

Londyn, 26 marca. Półfinały o puhar Anglji: **Hudderfield — Sheffield 2:2** i **Blackburne — Arsenal 1:0.**

Budapeszt, 26 marca. **Węgry — Jugosławja 2:1** (2:1).

Rzym, 25 marca. **Włochy—Węgry 4:3** (0:2).

Paryż, 25 marca. **Paryż — Berlin 4:1** (1:1).

Belgrad, 25 marca. **Belgrad — Subotica 1:0.**

Zagrzeb, 25 marca. **Gradjański — HASK 3:0.**

———o§o———

Kronika sportowa.

NAWRATIL (AZS KRAKÓW) ZWYCIĘZCĄ W TURNIEJU TENNISOWYM WE LWOWIE. W dn. 25 b. m. odbył się w krytej hali we Lwowie turniej tennisowy, który w finałach dał nast. rozstrzygnięcia: w finale gry pojedynczej panów zwyciężył Nawratil (AZS Kraków), zwyciężając Zbigniewa Kuchara 6 : 2, 6 : 2 i 6 : 2. W finale gry pojedynczej pań p. Orzechowska zwyciężyła p. Landesównę 6 : 0 i 6 : 3.

WALKI ZAPAŚNICZE O TYTUŁ MISTRZA M. KRAKOWA odbyły się w dn. 25 b. m. w sali „Sokoła" krakowskiego i przyniosły nast. rezultaty:

Waga musza (do 54 klg.): 1) **Sworzeniowski** (Wisła); 2) Walkiewicz (Wisła).

Waga kogucia do 58 klg.): 1) **Moczko** Konstanty (Sokół II, Katowice), obecny mistrz Polski; 2) Rydel (Wisła); 3) Woźnica (Wisła).

Waga piórkowa (do 62½ klg.): 1) **Bajorek** (Wisła); 2) Jawczyk (ośrodek wych. fiz.); 3) Woźnica (Wisła).

Waga lekka (do 68 klg.): 1) **Bajorek;** 2) Żarnowiecki (Makkabi.

Sędziował sprawnie p. Płatek. Zawodami kierował prezes Krakowskiego Okręg. Związku Atletycznego, Stan. Zbyszko Cyganiewicz.

PIERWSZE KONKURSY HIPPICZNE W WARSZAWIE, zorganizowane przez Koło sportowe Wyższej Szkoły Wojskowej pod protektoratem komendanta szkoły, jen. bryg. E. Kesslera, odbyły się w ujeżdżalni szwadronu policji państwowej w Warszawie w dn. 25 b. m. Do zawodów zapisało się 17 jeźdźców i 9 amazonek. Pierwsze miejsce zajął rotm. **Lewicki,** 2) pplk. szt. gen. Praglowski, 3) por. Stoloch, 4) por. Choinowski.

KRAK. OKR. KOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ zawiadamia, iż z dniem 1 kwietnia b. r. obowiązują następujące taksy sędziowskie: Liga — zł. 15, klasa A — zł. 10, klasa B — zł. 4, klasa C — zł. 2, z tem, że na wypadek zawodów drużyn różnych klas obowiązuje stale taksa klubu klasy wyższej. Kluby, urządzające zawody na boiskach: T. K. Krowodrza, K. S. Grzegórzecki i K. S. Łobzowianka winny razem z taksą sędziowską wpłacać do kasy Kolegjum Sędziów należytość za koszta przejazdu tramwajem względnie autobusem dla sędziego.

Przy każdorazowem zgłaszaniu zawodów należy bezwarunkowo dołączyć taksę sędziowską w wysokości powyżej ustalonej, w przeciwnym bowiem razie zawody nie będą obsadzane.

Przypomina się wszystkim klubom, zalegającym z opłatami za rok ubiegły, jakoteż i bieżący, wyrównanie tychże taks w terminie 14-to dniowym.

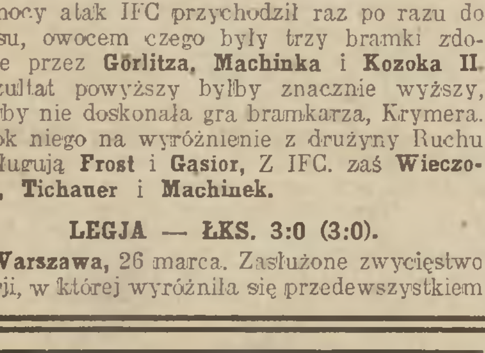
Przepowiednie Marconi'ego

Przed wyjazdem swoim do Neapolu udzielił Marconi wywiadu jednemu z przedstawicieli „United Press" w sprawie urzeczywistnienia na drodze naukowej dwóch najbardziej interesujących go w danym momencie problemów: transmisji fotoradjotelegraficznej, czyli nadawania i momentalnego odbierania na największe odległości wszelkich fac-simile, to znaczy wszelkich podobizn, całkowitych stronic druku, rękopisów i t. p., a nadto udoskonalenia obecnego systemu fal wiązkowych.

„Jestem pewien — oznajmił wielki wynalazca — że w krótkim czasie transmitowanie fac-simile będzie tak udoskonalone, że będzie można stosować je dla celów handlowych, stanie się dostępne dla szerokiego ogółu. Bodaj, że nastąpi to już za kilka miesięcy. Wprowadzenie tego systemu zrewolucjonizuje obecny sposób komunikacji na świecie. Nadewszystko przyspieszy przekazywanie na dalekie odległości myśli ludzkiej. Zamiast transmitowania mowy męża stanu np., litera po literze, wyraz po wyrazie, pozwoli system fotoradjotelegraficzny na jej transmisję całkowitą odrazu, na transmisję całej kolumny, całej stronicy i t. p. Z chwilą udoskonalenia tego systemu świat przemysłowy, giełdowy, handlowy i t. d. będzie mógł transmitować drogą fotoradjotelegraficzną w kilka minut, a może i sekund, do każdego miejsca na całej kuli ziemskiej tesame listy, które dzisiaj posyła poczta. Pomyśleć tylko, jaki kolosalny przewrót system ten spowoduje w obecnym systemie komunikacji!... I tak, będzie można transmitować w ciągu jednej minuty tysiąc wyrazów tekstu, tekst ten będzie mógł być sposobem fotograficznym zredukowany tak dalece, że jedna stronica będzie mieściła tysiące wyrazów, poczem tak fotoradjotelegraf powiększony zostanie na stacji odbiorczej i odczytany przez adresata za pomocą szkła powiększającego". Tyle sam wynalazca, który, jak wiadomo, raczej zbyt jest powściągliwy w swoich przepowiedniach, tak, że sprawdzają się one rychlej jeszcze, niż on sam to przewiduje. Nic dziwnego, że kapitaliści całego świata chętnie finansują jego wynalazki, że tworzą się w tym celu olbrzymie koncerny, jakim jest np. obecna fuzja Towarzystwa Marconi z Eastern Telegraph Company, oraz związanemi z tem ostatniem towarzystwami, jak: Extension, Western, Great Northern i t. d., w ten sposób, że łączny kapitał tych towarzystw, zlanych w jeden potężny koncern, dla eksploatacji fotoradjotelegraficznych wynalazków Marconiego, będzie wynosił 53,700.000 funtów szterlingów, czyli z górą 2 miljardy złotych polskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPINSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

PALENISKA NA MIAŁ
Patentu „GEFIA" Patentu
DLA KOTŁÓW I PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
PRZESZŁO 6000 PALENISK W RUCHU
z czego przeszło 1000 w Polsce.



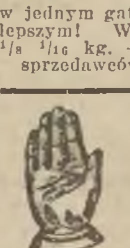
Z podmuchem powietrza, nadające się dla wszelkich rodzajów węgla, miału węglowego, węgla brunatnego, torfu, trocin, odpadków drzewnych i t. p. 234
„GEFIA" Spółka Akcyjna Zakładów Przemysłowych, Wiedeń I.
Generalna Reprezentacja na Polskę:
Inż. E. FLACH, Kraków, Bracka 6. Tel. 2456

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Artykuły budowlane
OKUCIA BUDOWLANE meblowe, narzędzia precyzyjne, naczynia kuchenne, karnisze mosiężne, wióra — poleca najtaniej: 180
GINSBURG ul. Sławkowska L. 18.

Herbata
A. HAWEŁKA
Kraków, Rynek gł. 34. „Pałac Spiski"
HERBATA RANGALLA CEYLON TEA
w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!


Herbata z „Rączką"
Juljusz Grosse Sp. z o. o.
Kraków Rynek gł. 34

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS"
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273

Srebro
SREBRO — PLATERY ARTYKUŁY kościelne
SUKIENNICE 1.
Magazyn fabryczny M. JARRA.

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy"

Fortepiany

FORTEPIANY PIANINA WŁ. BOLOŃSKI
Kraków — Pałac Spiski

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. Tel. 311 i 4054
Magazyn przyborów biurowych.

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

GUSTAW KRUPA 1888 z Wojnicza, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Tarnów. 237

KONCYPIENT rutynowany, zdolny — poszukuje posady w kancelarji adwokackiej. Zgłoszenia pod „Koncypient" do Biura Stattera Rynek 8. 233

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE
Helena SMOLARSKA Szewska 9
KRAJOWE ZAGRANICZNE NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Zioła lecznicze „HERBA"
leczą z nadzwyczajnym skutkiem
„Herba 1" choroby piersi, gruźlicę, kaszel, zaflegmienie . . . . zł. 3.—
„Herba 2" kamienie pęcherza, nerek, wątroby, kataralne zapalenie narządów płciowych . . . . „ 3.50
„Herba 3" katar kiszek i żołądka, nerwicę żołądkową . . . . „ 2.—
„Herba 4" przemianę materji, skrofuły, wyrzuty skórne . . . . „ 3.—
„Herba 5" kobiece choroby — cierpienia macicy, dolegliwości ciąży i okresu poporodowego . . . . „ 4.50
Żądać w oryginalnych opakowaniach. — Koszty przesyłki płaci odbiorca. 236
F-ma „HERBA", Poznań 10, Zwierzyniecka 1

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków. Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.